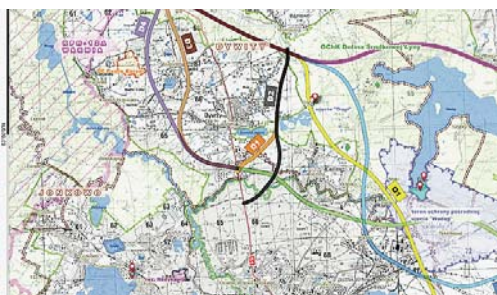




PORTA MARE CORAZ BLIŻEJ? \6



POCO NAM TA OBWODNICA? \4



UČZCILI PAMIĘĆ DZIELNYCH ŻOŁNIERZY \5



BURZA... MAGNETYCZNA. KIEDY? POJUTRZE \7



SPORT CODZIENNE

- Sukces bartoszyckiego pilota \21
- III liga: pierwsze koty za płoty \23
- Remis Stomilu, wygrana Olimpii \24

BIEDRONKA NIE OTWORZYŁA CZYTELNI \9

ISSN 0137-9127





TRAGEDIA NA CHORWACKIEJ AUTOSTRADZIE

W wyniku wypadku polskiego autokaru w Chorwacji zginęło 12 osób, a 32 zostały ranne. Autokarem podróżowali pielgrzymi udający się do Medjugorja w Bośni i Hercegowinie. Ambasada RP w Zagrzebiu uruchomiła infolinię, pod którą członkowie rodzin ofiar mogą uzyskać informacje.

Do tragedii doszło w sobotę około godziny 5.40 na autostradzie A4, na północ od Zagrzebia, w regionie varażdińskim, między miejscowościami Jarek Bisazski i Podvorec. To tam polski autokar wypadł z drogi. W wyniku wypadku na miejscu zginęło 11 osób, a jedna zmarła w szpitalu. Do szpitali przewieziono 32 ranne osoby. 19 z nich jest w stanie ciężkim – przekazało w sobotę chorwackie Ministerstwo Zdrowia. Informacje te potwierdził minister zdrowia Adam Niedzielski.

W sobotę przed północą cztery poszkodowane osoby wylądowały w kraju wraz z rządową delegacją, która wróciła z Chorwacji i zostały przewiezione do szpitali. 28 rannych „pozostaje pod najlepszą opieką w chorwackich szpitalach” – przekazał minister Niedzielski. Wśród zmarłych jest kierowca autokaru.

PIELGRZYMI

Według informacji przekazywanych przez polskie MSZ na pokładzie autokaru było dwóch kierowców i 42 pielgrzymów, głównie z Sokołowa, Konina i Jedlni koło Radomia.

Wszyscy byli obywatelami polskimi. W autokarze nie było dzieci.

Rzecznik MSZ Łukasz Jasina podał, że wśród pielgrzymów było trzech księży



i sześć zakonnic. Reszta to świeccy pielgrzymi głównie z obszaru województwa mazowieckiego. Diecezja włocławska z województwa kujawsko-pomorskiego poinformowała, że wśród ofiar wypadku są osoby – od 10 do 12 – z terenu tej diecezji. „Nie wszyscy przeżyli wypadek” – podała kuria.

Parafa świętego Wojciecha z Konina z Wielkopolski także przekazała, że w wypadku brali udział jej parafianie. Nie podano liczby osób, które brały udział w pielgrzymce.

Polacy zmierzali do Medjugorja w Bośni i Hercegowinie.

ORGANIZATOR

Jarosław Miłkowski z biura „U Brata Józefa”, które – jak mówi – pośredniczyło w zorganizowaniu wyjazdu, powiedział w rozmowie

z PAP, że wyjazd organizowała jedna z sióstr zakonnych, która też tam jechała.

Miłkowski zapewnił, że jest w stałym kontakcie ze służbami, m.in. ambasadą RP w Chorwacji, z policją. „Cały czas udzielam niezbędnych informacji. Przesłałem też niezbędne dokumenty, które były potrzebne do odbycia się tego wyjazdu” – przekazał.

Jarosław Miłkowski wyjaśnił, że autokar, którym podróżowali pielgrzymi, był wynajęty z zewnętrznej, sprawdzonej firmy z Płońska.

PRZYCZYNY

Śledztwo chorwackich służb trwa. Komendant chorwackiej policji drogowej przekazał w sobotę wieczorem w rozmowie z publiczną telewizją HRT, że jest za wcześnie,

by wydawać wyroki w tej sprawie, i zaapelował o wstrzymanie się z nimi do czasu zakończenia śledztwa. Dodał jednak, że być może było tak, że kierowca zasnął lub miał problemy ze zdrowiem.

Chorwackie media opisujące szeroko wypadek wskazywały w ciągu dnia w relacjach, że nic nie wskazuje na to, by doszło wcześniej do niebezpiecznej sytuacji na drodze z udziałem innych samochodów.

Inspektor Mariusz Ciarka przekazał, że ze wstępnych ustaleń policji wynika, że w Czechach kierowcy zmieniali się, a do momentu wypadku ich podróż z Polski była spokojna. Po godz. 5. rano, gdy doszło do wypadku, większość osób w autokarze spała.

Jeden z Polaków ranny w wypadku powiedział

chorwackiej telewizji, że w pewnym momencie „kierowca zjechał w bok”.

STAN TECHNICZNY POJAZDU

Kierowcy autokaru, który miał wypadek w drodze do Medjugorja, byli „wypoczęci, z doświadczeniem”, a autobus był sprawny technicznie – przekazał w rozmowie z PAP Jacek Antoszkiewicz z firmy Megapol, do której należy autokar.

Ministerstwo Infrastruktury potwierdziło wczesnym popołudniem, że autokar miał wszystkie wymagane prawem przeglądy.

Ambasada RP w Zagrzebiu uruchomiła infolinię, pod którą członkowie rodzin ofiar mogą uzyskać informacje.

POMOC

Chorwackie władze – zarówno MSZ, MSW, jak i resort zdrowia – zapewniają, że ranni w wypadku są pod najlepszą opieką specjalistów w szpitalach. – Na miejscu, w dwóch szpitalach – w Zagrzebiu i Czakovcu – są polscy policjanci pracujący w Chorwacji – przekazał rzecznik prasowy policji Mariusz Ciarka. Wyjaśnił, że starają się uspokajać i rozmawiać z poszkodowanymi.

– To dla nich traumatyczne przeżycie, ponieważ pamiętają, że gdy doszło do

wypadku, oni przeżyli, ale pasażer, który był obok nich, zginął. Policjanci starają się podtrzymywać ich na duchu – podkreślił.

Mariusz Ciarka podał, że funkcjonariusze na miejscu tłumaczą też formalne procedury związane z wyjaśnianiem przyczyn i okoliczności wypadku. Część lżej rannych pyta o możliwości powrotu do kraju – dodał.

W sobotę po godz. 16 wylądowała też w Zagrzebiu delegacja z ministrem zdrowia Adamem Niedzielskim, wiceministrem spraw zagranicznych Marcinem Przydaczem i zespołem, w które skład wchodzi m.in. psychologowie.

Marcin Przydacz przekazał, że chorwackie władze zaoferowały zorganizowanie pobytu w kraju rodzin ofiar wypadku. Z kolei Adam Niedzielski podziękował chorwackim służbom za pomoc, podkreślając, że ranni są pod świetną opieką.

ŚLEDZTWO

Śledztwem w sprawie wypadku zajęła się warszawska prokuratura okręgowa. Wszczęć śledztwo z artykułu 173 par. 3 kk. – o spowodowaniu katastrofy – polecił szef resortu sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro.

Śledztwo prowadzi też strona chorwacka.

ŹRÓDŁO: PAP

DODATEK WĘGŁOWY UCHWALONY

Sejm uchwalił ustawę o tzw. dodatku węglowym. Teraz trafi ona do podpisu prezydenta. Rozwiązanie, które ma wyhamować negatywne skutki energetycznego kryzysu, jest skierowane do właścicieli pieców węglowych, ale rząd już pracuje nad

formami pomocy dla osób opalających domy gazem, pelletem czy drewnem.

Założenia rządowego projektu przewidują dopłaty na poziomie 3 tys. złotych – dla używających pelletu, 2 tys. zł – oleju opałowego, 1 tys. zł – drewna kałkowego, 500 zł – gazu

LPG oraz do nawet 3,9 tys. zł wsparcia dla nietaryfowanych odbiorców ciepła systemowego.

Rozwiązania będą procedowane przez parlament w najbliższych tygodniach. Zapowiedziano też specjalne regulacje dotyczące ciepła systemowego. Podwyż-

ki z lokalnych ciepłowni nie będą mogły być wyższe niż 40 procent.

Wsparcie finansowe w postaci dodatku węglowego ma wspomóc budżety domowe oraz zwiększyć poczucie bezpieczeństwa energetycznego i socjalnego. Na wypłatę dodatku

węglowego rząd przeznaczy ok. 11,5 mld zł.

W przypadku dodatku węglowego nie ma kryterium dochodowego i jest on powiązany z gospodarstwem domowym. Oznacza to, że w razie złożenia wniosku przez więcej niż jednego członka gospodarstwa,

przyznawany będzie pierwszemu z wnioskodawców.

Wnioski będzie można składać w gminach do 30 listopada 2022 roku, osobiście lub przez internet. Gmina ma maksymalnie miesiąc na wypłatę świadczenia (30 dni).

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Michał Podolak
Mateusz Partyga
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



GRANICA Z ROSJĄ POD OKIEM KAMER I CZUJNIKÓW

Na granicy z obwodem kaliningradzkim stanie mur — jednak nie będzie to zaporą fizyczną, ale elektroniczny mur. 200-kilometrowy odcinek polsko-rosyjskiej granicy będą chronić kamery i czujniki ruchu. I raczej nie o ochronę przed nielegalnymi migrantami w tym przypadku chodzi.

Planowana jest rozbudowa perymetrycznej ochrony granicy, zarówno na odcinku granicy z obwodem kaliningradzkim, jak i przy granicznej rzece Bug — powiedziała por. SG Anna Michalska, rzecznik prasowy Straży Granicznej. Dodała, że budowa perymetrii powinna się rozpocząć jeszcze w tym roku. A ta polega na systemie czujników i kamer, które odnotowują ruch na granicy — dzięki temu funkcjonariusze, nie będąc bezpośrednio na granicy, mogą ją nadzorować dzień i w nocy.

Perymetria może kojarzyć się z badaniem wzroku, jednak w technologiach oznacza bardzo czujny wzrok. To nic innego jak system detekcji ruchu i monitoringu oparty na wielu czujnikach. A te są w stanie zidentyfikować nieznany obiekt z odległości 75 metrów. Potrafią odróżnić kroki człowieka od mikrowstrząsów zwierzęcia.

Jak więc będzie wyglądał ten mur elektroniczny? Otóż zaporą elektroniczną będzie na wzór tej, której budowa trwa obecnie na długości 202 kilometrów na granicy polsko-białor-

ruskiej. Obecnie ustawiane są tam słupy pod kamery. Następnie mają być instalowane między innymi przyłącza energetyczne oraz kamery i czujniki.

Uruchomienie perymetrii to kolejny element ochrony granicy z Białorusią. Bo stoi tam już stalowa zaporą wysoka na 5,5 metra z drutem żyłkowym, której budowa właśnie dobiega końca. Przesła ustawione są już na całej długości i trwają odbiory techniczne oraz prace wykończeniowe.

Mur to oczywiście wynik presji migracyjnej na polską granicę ze strony nielegalnych migrantów, głównie z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki, wykorzystywanych przez władze Białorusi do destabilizacji sytuacji w Polsce, na zewnętrznej granicy UE. A fala prób nielegalnego przedostania się do Polski i zarazem na teren UE przybrała na sile od wiosny 2021 roku. Był to efekt celowych działań Białorusi w odpowiedzi na sankcje nałożone na reżim Łukaszenki za łamanie praw człowieka.

Czy na granicy z obwodem konieczne jest szpielowanie jej elektroniką? Patrząc na liczby nielegalnych przekroczeń granicy



Fot. WMOSG

Od początku roku Straż Graniczna zatrzymała około 30 osób, które najczęściej z ciekawości złamały przepisy, wchodząc na pas drogi granicznej z Rosją

(poza przejściami), to jest ich niewiele. Bo z danych Straży Granicznej wynika, że w ciągu sześciu miesięcy tego roku na granicy z obwodem kaliningradzkim były tylko cztery przypadki przejścia do Polski przez tzw. zieloną granicę. W dwóch przypadkach zatrzymani to byli Rosjanie. Dla porównania w ciągu sześciu miesięcy ubiegłego roku nie było żadnego takiego przypadku na granicy z Rosją.

Jeśli już dochodzi do naruszenia granicy, to zwykle przez turystów ze strony polskiej, którzy ze zwykłej ciekawości łamią przepisy, wchodząc na pas drogi granicznej. Chcą zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie czy po

prostu pospacerować po pasie granicznym. Czasami zatrzymani to grzybiarze, którzy w pogoni za prawdziwkami zapędzili się aż na granicę. Od początku roku funkcjonariusze z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali prawie 30 osób, które w ten sposób naruszyły przepisy graniczne.

— Wejście na pas drogi granicznej jest wykroczeniem. Grozi za to mandat karny w wysokości do 500 zł, a w zależności od okoliczności czynu kara pozbawienia wolności do 3 lat — przestrzega mjr Mirosława Aleksandrowicz, rzecznik prasowy komendanta W-MOSG.

Już teraz wzdłuż granicy z obwodem kaliningradzkim znajduje się sześć wież obserwacyjnych z kamerami.

— Funkcjonariusze mają do dyspozycji pojazdy obserwacyjne, gogle noktowizyjne, kamery termowizyjne — wylicza mjr Aleksandrowicz. — Perymetria, która ma być na całym odcinku granicy z obwodem kaliningradzkim, będzie dodatkowym zabezpieczeniem granicy UE.

Czy dodatkowe zabezpieczenie granicy z obwodem kaliningradzkim jest potrzebne, zważywszy że dziś przypadków nielegalnego przekraczania granicy nie ma wiele?

NIE CHODZI O NIELEGALNYCH MIGRANTÓW

Eksperci wiążą tę zwiększoną czujność z obecnością w Polsce wojsk NATO, bo raczej Rosja nie uruchomi żadnego masowego przerzutu migrantów do obwodu kaliningradzkiego, bo ci musieliby być przewiezieni drogą morską lub lotniczą.

— Być może obecność wojsk amerykańskich i innych wojsk NATO na terytorium Polski na przejściu w kierunku republik bał-

tyckich, czyli Litwy, Łotwy i Estonii, wymaga takiego dodatkowego zabezpieczenia. Nie będą to raczej wydatki idące w miliony złotych — zauważa Tadeusz Baryła, ekspert Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie.

Jak dodaje Tadeusz Baryła, sam fakt wywołania problemu zabezpieczenia granicy z Federacją Rosyjską być może świadczy o tym, że liczymy się z długotrwałym konfliktem na wschodzie, i jest to wskazanie, że ta wojna toczy się niemalże u naszych granic.

Sankcje, które Zachód nałożył na Rosję, miały zmusić Kreml do wycofania się z Ukrainy, tymczasem wojna trwa już prawie pół roku. — Zaczekajmy, nie dzieje się to za pomocą czarodziejskiej różdżki — mówi Tadeusz Baryła. — Coraz trudniej jest przeżyć w obwodzie kaliningradzkim za emeryturę czy średnią płacę. Nastąpiło całkowite załamanie rynku wewnętrznego, gospodarka rosyjska staje się autarkiczna, poza ropą i gazem nie może niczego sprzedawać. Rosjanie coraz bardziej będą odczuwać skutki restrykcji. Dopiero zima pokaże, jak dotkliwe są sankcje dla Rosji.

BUNT W JAROTACH. CZY SĄD ZAJMIE SIĘ SPÓŁDZIELNIĄ?

Zbuntowana grupa spółdzielców chce dzisiaj złożyć w biurze olsztyńskiej SM „Jaroty” protokół ze spotkania, jakie zwołali po tym, kiedy zarząd odwołał walne zgromadzenie. Chcą też uzyskać przez sąd potwierdzenie, że mieli prawo odwołać władze spółdzielni.

Konflikt pomiędzy grupą spółdzielców a zarządem spółdzielni trwa już od dłuższego czasu. Główny zarzut to złe zarządzanie SM „Jaroty”. Do konfrontacji miało dojść w czasie piątkowego walnego zgromadzenia. Jednym z punktów miało być udzielenie absolutorium zarządowi za ubiegły rok. Grupa niezadowolonych spółdzielców chciała na nim odwołać Romana Przedwojskiego, prezesa Jarot.

Walne zostało jednak w ostatniej chwili odwołane. Oficjalnym powodem było między innymi zaangażowanie w sprawy SM „Jaroty” senator Lidii Staroń, ale nie tylko to.

— Walne zgromadzenie jako najwyższy organ spółdzielczy powinno stanowić forum dla głosów członków spółdzielni, wyrażanych w sposób swobodny, jako wolne od nacisków czy zabiegów celowo wprowadzających

wbłąd. Tym samym zprzecznością należy stwierdzić, iż już od roku, a zwłaszcza w ostatnim czasie miały miejsce naciski grupy osób, których celem (...) było nie tylko wywołanie niepokoju i napięcia wśród członków spółdzielni, ale także świadome wprowadzanie ich w błąd (...) — czytamy w oficjalnym stanowisku spółdzielni.

— Tym samym członkowie spółdzielni narażeni są na działanie pod wpły-

wem nieprawdziwych informacji, kreowanych w przestrzeni publicznej przez grupę osób wyłącznie w celu realizacji ich indywidualnego interesu, a nie interesu spółdzielni czy jej członków. (...) Prześnamy wszystkich za zamieszanie i ewentualne kłopoty, ale obradowanie w warunkach tak bardzo podgrzanej atmosfery nie dawało rękami prowadzenia spokojnej i merytorycznej dyskusji — informują

prezes i wiceprezesi SM Jaroty.

Ponad 100 osób nie uznało jednak odwołania walnego. Sami uznali się za walne zgromadzenie i uchwalili odwołanie zarządu SM „Jaroty”.

— Na kilka godzin przed rozpoczęciem, Walne zostało odwołane. Bez podstawy prawnej Zarząd zakomunikowała po prostu, że przez naszą działalność wybory nie będą uczciwe (...). My postanowiliśmy,

że Walne zgodnie z prawem się odbędzie. Przyszło 120 osób, obradowaliśmy na boisku szkolnym i jednogłośnie odwołaliśmy wszystkich władarzy. W poniedziałek składamy protokoły i uchwały w Spółdzielni — poinformował Łukasz Michnik, działacz społeczny wspierający zbuntowanych spółdzielców. **IM**

We wtorkowej Gazecie przedstawimy racje obu stron konfliktu.

PO CO NAM TA OBWODNICA?

Spór pomiędzy Olsztynem a Dywitami w sprawie przebiegu północnej obwodnicy Olsztyna już dawno osiągnął pełnoletność. I nic nie wskazuje, aby samorządy mogły dogadać się w tej sprawie. Bo i nie mogą. W tej sprawie kompromisem może być co najwyżej... odstąpienie od jej budowy.

Uchwalenie przez Radę Miasta Olsztyna Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Olsztyna z uwzględnieniem OBWODNICY. Podobne działania zostały podjęte w gminach ościennych, zabezpieczające przebieg trasy OBWODNICY. Wyjątek reprezentuje Gmina Dywity sabotująca wspólne ustalenia — taki wpis widnieje pod 2001 rokiem na oficjalnej stronie olsztyńskiego ratusza, w dziale poświęconym budowie obwodnicy Olsztyna.

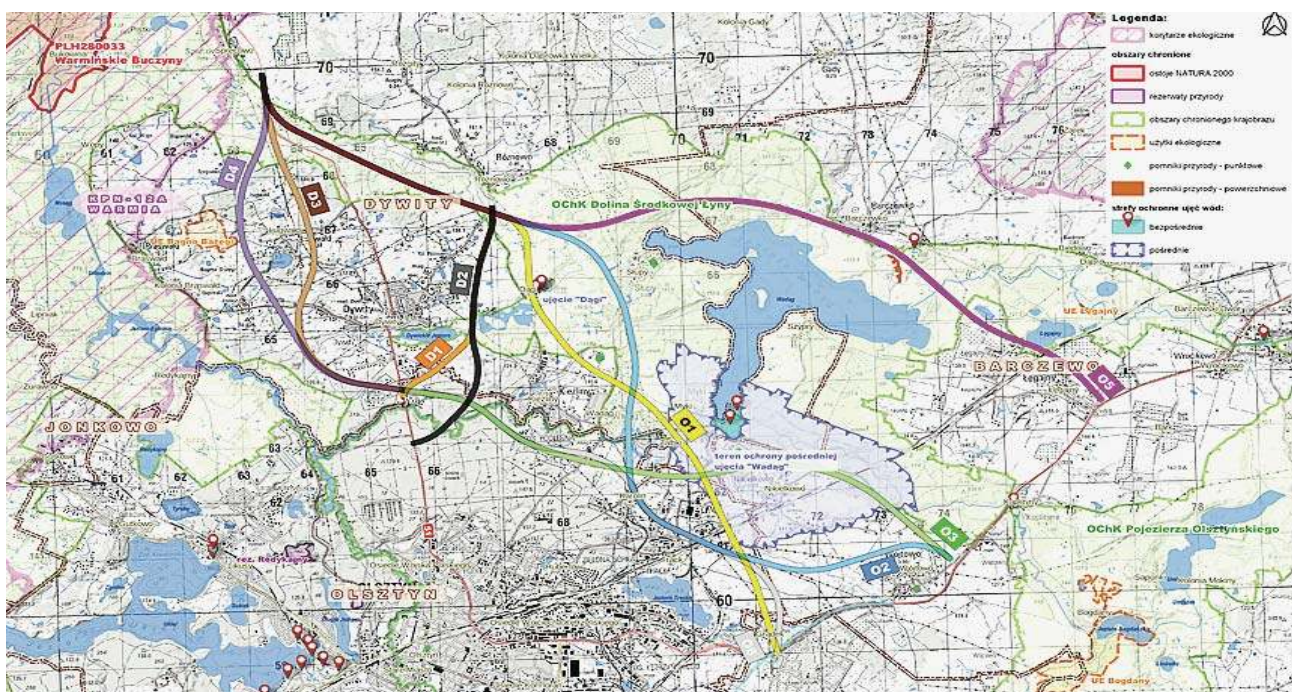
I przez te 21 lat nic się nie zmieniło, może tylko to, że teraz przeciwko wschodniemu przebiegowi obwodnicy Olsztyna jest nie jedna, ale 5 podolsztyńskich

gmin. Jednak co ważne, np. Jonkowo opowiada się przeciwko wariantowi wschodniemu, jak również chce mieć część obwodnicy na terenie swojej gminy.

Olsztyński ratusz, pod pewnymi warunkami, do tej pory akceptował oba warianty obwodnicy. Teraz zdaje się to zmieniać. Tak przynajmniej można wnioskować z pisma prezydenta do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, w którym opowiedział się za wariantem wschodnim. Powody podał dwa: ekologiczne i gospodarcze.

PRZYRODA I GOSPODARKA

— Stoję na stanowisku, że na terenie Lasu Miejskiego Olsztyna powinna



Wschodni korytarz obwodnicy

się znajdować tylko „infrastruktura naturalna lasu” — uważa prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. — Zaapelowałem do

przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o wzięcie pod uwagę wszystkich naszych argumentów w trakcie ustalania ostatecznych korytarzy obwodnicy.

Proponowany przebieg trasy po zachodniej stronie Olsztyna jego zdaniem jest nie do zaakceptowania przede wszystkim ze względów przyrodniczych. Zdaniem olsztyńskiego ratusza to rozwiązanie byłoby związane ze znaczną ingerencją w Las Miejski, który jest unikalny w europejskiej skali.

— Konsekwencją będzie znaczące zaburzenie jego charakteru i wszystkich powiązanych ze sobą funkcji przyrodniczych, ekologicznych czy społecznych. A to będzie oznaczać zniszczenie jego walorów i wartości — czytamy na oficjalnej stronie ratusza.

Zdaniem prezydenta Olsztyna, poza aspektami przyrodniczymi, ważnym argumentem za wariantem wschodnim jest projekt zagospodarowania terenów inwestycyjnych w północno-wschodniej części Olsztyna. Chodzi o Olsztyński Park Przemysłowy, który miałby powstać na terenie dawnego motocrossu między Trackiem a ul. Lubelską. W sumie to ponad 170 hektarów pod inwestycje, przy czym 97 hektarów

to obszar już zagospodarowany w okolicy ulicy Lubelskiej, a 65 jest do zagospodarowania (tereny na wschód od jeziora Trackiego).

List prezydenta Olsztyna to swojego rodzaju odpowiedź na wyniki ankiety dotyczącej przebiegu planowanej północnej obwodnicy Olsztyna, który opublikowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. W społecznym sondażu wzięło udział 3517 osób, w tym 3367 mieszkańców gmin, na terenie których projektowane są potencjalne warianty obwodnicy Olsztyna i Dywit.

48,34 proc. uczestników ankiety wybrało korytarz zachodni, 33,58 proc. korytarz wschodni, a 18,08 proc. nie ma zdania w tej sprawie.

Spośród wszystkich uczestników ankiety aż 40,92 proc. stanowią działkowcy z Rodzinnych Ogrodów Działkowych, którzy mają działki zarówno w rejonie planowanej inwestycji, jak i w innych rejonach Olsztyna. Aż 65 proc. działkowców jako preferowany wskazało korytarz zachodni, który w żadnym z wariantów nie koliduje z terenami ROD. Można zatem powiedzieć, że to działkowcy zdecydowali o wynikach sondażu.

KOMU PODSKOCZY CIŚNIENIE?

Co dalej? — Preferencje mieszkańców zostaną uwzględnione w kryterium społecznym wielokryterialnej analizy porównawczej wariantów trasy, która zostanie wykonana w ramach studium korytarzowego — wyjaśnia Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Wyniki tej analizy będą podstawą wyboru optymalnego korytarza przebiegu obwodnicy Olsztyna i Dywit, co nastąpi pod koniec tego roku.

Wybór korytarza to dopiero początek, bo tak naprawdę ciśnienie skoczy się prace nad wyborem konkretnego wariantu. Dotyczy to także obwodnicy Dywit. Zgodnie z planami obwodnica Olsztyna i Dywit mają być gotowe w II kwartale 2031 roku.

Przypomnijmy jeszcze, że w obu przypadkach obwodnica będzie się kończyć w Spręcowie (za klasztorem). Wariant zachodni ma się zaczynać na rondzie Olsztyn Zachód na „szesnastce”. Jeśli zostanie wybrany korytarz wschodni, to obwodnica będzie się zaczynała w okolicy węzła Wójtowo (tu powstanie całkiem nowy węzeł Łęgajny).

IGOR HRYWNA

REKLAMA
WIN-II.7820.1.12.2022

Olsztyn, 1.08.2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1363, ze zm.) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 735, ze zm.) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Wojciecha Grzybowskiego, pełnomocnika inwestora – Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 15.06.2022 r., uzupełniony w dniu 28.06.2022 r. i w dniu 27.07.2022 r. oraz dniu 29.07.2022 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania „Budowa obwodnicy m. Nidzica w ciągu drogi wojewódzkiej nr 604, od km 3+966 do km 7+016,73”.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

- jednostka ewidencyjna 281104_5 Nidzica – obszar wiejski, obręb 0022 Tatary, dz. nr: 107/28, 107/33, 107/34, 107/35, 184/2, 200/3;
- jednostka ewidencyjna 281104_5 Nidzica – obszar wiejski, obręb 0030 Waszulkki, dz. nr: 290/2, 293/2, 294/4, 294/5, 294/7, 295, 296, 297, 288/38, 289, 288/84;

2. przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową innych dróg publicznych, budową zjazdów, przebudową, budową i rozbiorą elektroenergetycznej linii kablowej nn 0,4 kV oświetlenia drogowego, przebudową sieci energetycznej SN:

- jednostka ewidencyjna 281104_5 Nidzica – obszar wiejski, obręb 0022 Tatary, dz. nr: 104/1, 106/2, 107/10, 184/2;
- jednostka ewidencyjna 281104_5 Nidzica – obszar wiejski, obręb 0030 Waszulkki, dz. nr: 291, 293/2, 293/1, 295, 296, 297;

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, pokój 330, od poniedziałku do piątku w godzinach 12⁰⁰-15⁰⁰, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 549, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, albo poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/ePUAP>.

UCZCILI PAMIĘĆ DZIELNYCH ŻOŁNIERZY

W Głotowie i Dobrym Mieście w niedzielę uroczystie uczczono 108. rocznicę wymarszu I Kompanii Kadrowej, która stała się załóżką późniejszych Legionów i Wojska Polskiego.

Tegoroczne obchody mają szczególny wymiar. To czas, w którym Ukraina walczy z rosyjskim najazdem, a tradycje Pierwszej Kompanii Kadrowej w tym kontekście są niezwykle aktualne — mówił w Dobrym Mieście prezes olsztyńskiego oddziału Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej Waldemar Ziarek.

Centralne obchody wydarzenia sprzed 108 lat zorganizował Związek Piłsudczyków RP. Upamiętniają one historyczny wymarsz z krakowskich Oleandrów Pierwszej Kompanii Kadrowej dowodzonej przez późniejszego marszałka, Józefa Piłsudskiego. Wówczas, w 1914 roku, po zburzeniu rosyjskich słupów granicznych, Pierwsza Kompania Kadrowa wyruszyła do Miechowa.

Był to pierwszy od Powstania Styczniowego regularny oddział Wojska Polskiego, który wyruszył do walki o wolność Ojczyzny. Dała ona początek Legionom, a potem Wojsku Polskiemu. Stała się symbolem żołnierskiego poświęcenia. Kadrówkę stanowiło ponad 160 młodych, czasami nawet bardzo młodych patriotów. Wśród nich byli inżynierowie, nauczyciele i prości krawcy, studenci i uczniowie.

W tym roku centralne obchody rocznicy tego wydarzenia Związek Piłsudczyków zdecydował się zorganizować w Głotowie, w którym mieści się znane w całym regionie Sanktuarium Pasyjne. Przeniesienie uroczystości na teren Warmii i Mazur ma swoje



uzasadnienie w tym, że na olsztyńskim cmentarzu spoczywa płk dypl. Kazimierz Goebel (patrz ramka).

Po uroczystej mszy, jeszcze w samym kościele, piłsudczycy odznaczyli trzy zasłużone dla ich stowarzyszenia osoby. Ordery otrzymali znany prawnik Lech Obara, Grzegorz Kierozalski, radny wojewódzki i dyrektor olsztyńskiego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz Jarosław Kowalski, burmistrz Dobrego Miasta.

Zarówno sztandar związku, jak ubrani w repliki historycznych mundurów Pierwszej Kompanii Kadrowej uczestnicy rocznicowej uroczystości

przeszli po krzyż i obelisk „Solidarności”, gdzie przez złożenie kwiatów oddano hołd wszystkim walczącym o niepodległość Polski.

Kulminacyjnym punktem uroczystości był przemarsz członków Związku Piłsudczyków RP przez Głotowo. Za swoim sztandarem szło kilkudziesięciu z nich. Każdy w pełnym umundurowaniu i z szablą u boku. Po przemarszu uroczystości przeniosły się do Dobrego Miasta i zostały połączone z piknikiem wojskowym 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej.

— Teraz, gdy funkcjonują szkoły i klasy mundurów, młodzież ma więcej możliwości kształtowania patriotyzmu. Ważna jest

jednak przede wszystkim kwestia wychowania w domach — stwierdził generał krajowego Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej, Stanisław Władysław Śliwa.

— Obchody są w naszym mieście połączone z piknikiem wojskowym. Patrząc na to, co się dzieje po napadzie Rosji na Ukrainę, trzeba być przygotowanym na to, co może się niedługo wydarzyć i u nas — mówi burmistrz Dobrego Miasta Jarosław Kowalski.

Obchodom patronowali Szef Urzędu ds. kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, Piotr Sosnkowski — syn



Pułkownik Kazimierz Goebel (1893-1966) był jednym z tych, którzy w 1914 roku prowadzeni przez Józefa Piłsudskiego rzucili „Na stos (...) Swoją życia los”. Po II wojnie światowej mieszkał w Olsztynie i spoczywa na miejscowym cmentarzu komunalnym.

6 sierpnia 1914 roku z krakowskich Oleandrów w kierunku Kielc wyruszyła Pierwsza Kompania Kadrowa. Stworzył ją kilka dni wcześniej Józef Piłsudski jako załóżkę Wojska Polskiego. Wśród 166 młodych ludzi był Kazimierz Fryderyk Goebel (1893-1966). „Kadrówka” dała początek Legionom, a potem Wojsku Polskiemu. Stała się symbolem żołnierskiego poświęcenia. Niepodległej Polski doczekało około 100 z nich, druga wojnę przeżyło kilkunastu. Kazimierz Goebel „Taternik” walczył w pierwszym plutonie Pierwszej Kompanii Kadrowej, potem w I Brygadzie Legionów Polskich. Został ranny w bitwie pod Nowym Jastkowem w czasie walk z Rosjanami. Po wyjściu ze szpitala działał w tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Po zakończeniu wojny pozostał w wojsku. Był między innymi na krótko szefem łączności Ministerstwa Spraw Wojskowych. Kiedy tam pracował, jego pokój mieścił się naprzeciwko gabinetu Piłsudskiego.

W stan spoczynku przeszedł w 1935 roku. Zamieszkał w Wilnie, gdzie był wiceprezesem Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów. Po śmierci Marszałka był jednym z czterech żołnierzy, którzy w 1936 roku w Wilnie na cmentarzu w Rosie nieśli serce Marszałka, które zostało złożone do grobu matki Józefa Piłsudskiego. W 1945 roku przybył do Olsztyna i objął stanowisko wicedyrektora Olsztyńskiego Okręgu Poczty i Telegrafów. Spoczywa na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie. Jest jedynym żołnierzem Pierwszej Kompanii Kadrowej, którego grób znajduje się w woj. warmińsko-mazurskim.

IGOR HRYWNA

generała Kazimierza Sosnkowskiego — oraz burmistrz Dobrego Miasta Jarosław Kowalski. Ich organizatorem, prócz Związku Piłsudczyków RP, było Stowarzyszenie Historyczne im. Stefana Roweckiego „Grota” przy współpracy

z Urzędem Miasta Dobrego Miasto, parafią pw. Najświętszego Zbawiciela w Głotowie, Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa, 16 Pomorską Dywizją Zmechanizowaną i Piekarnią Tyrolską.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

EMERYCI RAZEM STRACILI PONAD 180 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Seniorka spod Olsztyna straciła ponad 100 tysięcy złotych, po tym jak zadzwoniła do niej kobieta, która podała się za jej córkę. Twierdziła, że współpracuje z „policjantem” oraz „przedstawicielem prokuratury”. Z kolei mieszkaniowiec Szczytna

„okazjonalnie” zainwestował w kryptowaluty. Stracił 83 tysiące złotych.

Do 69-latki zadzwoniła kobieta udająca jej córkę. Powiedziała, że przechodziła na czerwonym świetle. Kierowca, aby ją wyminąć, skręcił i uderzył w słup. Kierowcą miała być ciężarna.

Rozmówczyni przekazała 69-latce, że musi natychmiast wpłacić kaucję w wysokości 125 tysięcy złotych. Oszustka poinformowała, że do mieszkania przyjdzie adwokat po rzekomą kaucję. Kobieta przekazała mu swoje kosztowności o łącznej wartości ok 100 tysięcy

złotych. Gdy do mieszkania wrócił mąż 69-latki, opowiedziała mu całą sytuację po czym skontaktowała się z prawdziwą córką. Zorientowała się wtedy, że padła ofiarą oszusta.

Z kolei 69-letni mieszkaniowiec jednej z podszczyżeńskich wsi otrzymał maila

z informacją o możliwości szybkiej wygranej. Mężczyzna wypełnił wymaganą ankietę, w której podał swoje dane kontaktowe, a potem zainstalował kilka innych programów wskazanych mu przez oszusta i tak wpadł w sidła oszustów obiecujących zyski

z inwestowania w kryptowaluty. Kilukrotnie chciał wypłacić rzekomo zarobione pieniądze, ale nakłaniany był do jeszcze większego inwestowania, aby zwiększyć swój zysk. W ten sposób w niespełna miesiąc mężczyzna stracił 83 tysiące złotych.

PORTA MARE CORAZ BLIŻEJ?

Biurowiec Porta Mare ma być największym obiektem klasy A w Elblągu. Według planów nowoczesny budek powstanie na elbląskiej Wyspie Spichrzów. Właśnie ogłoszono przetarg związany z tą wyczekiwaną przez mieszkańców inwestycją.

Urząd Miejski w Elblągu ogłosił przetarg na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz wykonanie robót budowlanych polegających na przebudowie zachodniego nabrzeża rzeki Elbląg wzdłuż linii Wyspy Spichrzów w ramach zadania „Rewitalizacja Wyspy Spichrzów w Elblągu – terenu przeznaczonego pod inwestycje Programu Fabryka”

W ramach zamówienia wykonawca będzie zobowiązany do wykonania dokumentacji w zakresie zagospodarowania zachodniego brzegu rzeki Elbląg oraz wykonania robót budowlanych polegających na przebudowie zachodniego nabrzeża rzeki Elbląg (wzdłuż linii Wyspy Spichrzów) i zagospodarowania terenów przybrzeżnych.

W zakresie robót budowlanych wymieniono m.in. przebudowę i zagospodaro-

wanie nabrzeży wraz z niezbędną infrastrukturą, wykonanie parkingu przy ul. Warszawskiej i wykonanie ciągu pieszo-jezdnego od ul. Wybrzeże Gdańskie w kierunku ul. Warszawskiej.

Budynek Porta Mare składał się będzie z siedmiu segmentów, które cechować będą charakterystyczne spadziste dachy zwrócone w kierunku rzeki Elbląg.

— Całość ma nawiązywać do zabytkowej starówki oraz historycznej zabudowy tego obszaru — zaznaczają inwestorzy.

Biurowiec zlokalizowany na nabrzeżu przy ul. Warszawskiej ma oferować ponad 6 tysięcy metrów kwadratowych wysokiej klasy biur oraz powierzchnie handlowo-usługowe i przestrzeń pod działalność apartotelu.

— Jestem przekonany, że Porta Mare nie tylko da impuls rozwojowy Elblągowi i ściągnie do mia-



Tak będzie wyglądał nowy biurowiec w Elblągu

sta firmy, które ulokują tu swoje oddziały, ale także będzie służyć wszystkim mieszkańcom. Jeśli chodzi o przestrzeń biurową, będą to elastyczne, łatwe do przearanżowania powierzchnie, które będą oferowały zróżnicowane rozwiązania dla najemców. Od klasycznych gabinetów przez biura typu open spa-

ce, przestrzenie coworkingowe, sale konferencyjne, sale focusowe po wirtualny adres. Dlatego dobrze będzie się tu czuł także młody, stawiający pierwsze kroki lokalny biznes. Z kolei partery, w których ulokują się usługi i handel będą atrakcyjną ofertą dla elblążan odwiedzających centrum miasta — prze-

kuje Mariusz Domeradzki, prezes zarządu Operator ARP sp. z o.o.

Inwestycja powstanie w ramach Programu Fabryka, który Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. (spółka akcyjna Skarbu Państwa wspierająca restrukturyzację polskich przedsiębiorstw — przyp. red.) uruchomiła w połowie

2018 roku. Jego celem jest wsparcie rozwoju średnich miast poprzez budowę biurowców.

Biurowce powstające w ramach inicjatywy mają spełniać szereg kryteriów, wśród których można wymienić dobrą lokalizację, dostępność komunikacyjną, udogodnienia dla rowerzystów, dostęp do funkcji komunalnych i usług towarzyszących. Budynki cechować ma również wysoki standard.

Teren pod realizację biurowca wskazał elbląski samorząd. W średniowieczu Wyspa Spichrzów stanowiła gospodarcze zaplecze miasta. To tam lokowano urządzenia niezbędne do obsługi dalekosieijnego handlu, portu i stoczni. Znajdowały się tam również warsztaty rzemieślnicze i spichrze. Obszar jest objęty opieką konserwatorską, która determinuje kształt budynku i przebieg realizacji inwestycji. **EG**

MILIONY NA MODERNIZACJĘ DWORCA W GRONOWIE ELBLĄSKIM

Dobłą wiadomość dla mieszkańców Gronowa Elbląskiego i okolic przekazał wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka. Niszczący dworzec czeka metamorfoza.

Mam bardzo dobrą informację dla mieszkańców Gronowa Elbląskiego. W poniedziałek zarząd PKP S.A. podjął uchwałę, dzięki której, wart blisko 10 mln zł projekt modernizacji dworca w Gronowie Elbląskim zostanie

zrealizowany w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016-2023 — informuje Andrzej Śliwka.

I zaznacza: — Każde wsparcie inwestycji rozwijających nasz region jest powodem do radości, dlatego też cieszę mnie



fol. Mariusz Olszewski, CC BY-SA 4.0

podwójnie, że rozwój naszych okolic zaangażowało się PKP S.A. pod nadzorem Ministerstwa Aktywów Państwowych. Dziękuję za dotychczasową współpracę wójtowi Marciniowi Słezakowi. Jestem przekonany, że będzie

się ona dalej owocnie rozwijać. — Zabiegaliśmy o ten piękny obiekt długo, cieszę się i bardzo dziękuję, że z uwagą mnie pan wysłuchał i pomógł. To się nazywa skuteczność — komentuje wójt gminy Gronowo Elbląskie. **KK**

REMONT PSIARNI W SCHRONISKU DLA ZWIERZĄT ZA DROGI

Na początku lipca Gmina Miasto Elbląg ogłosiła przetarg na modernizację boksów w budynku psiarni schroniska dla zwierząt w Elblągu. Na razie do remontu nie dojdzie.

Ogrzewanie podłogowe i stanowisko do kąpieli. Psiarnię w schronisku czeka modernizacja — informowaliśmy na początku lipca. Jakość życia podopiecznych schroniska miała się poprawić, ale do modernizacji na razie nie dojdzie.

Zadanie obejmowało roboty rozbiórkowe, remont posadzek, okładzin ścien-

nych i sufitów, wymianę ogrodzenia boksów wewnątrz budynku, wymianę stolarki drzwiowej, wykonanie ogrzewania podłogowego w boksach, wykonanie stanowiska do kąpieli zwierząt i wykonanie nowych punktów poboru wody.

A ponadto: wykonanie kanalizacji odpływowej, w tym krętek ściekowych, wymianę skorodowanej



fol. Oliwia Nazarek

instalacji odgromowej z dostosowaniem jej do obowiązującej normy, wymianę istniejącej instalacji elektrycznej wykonanej natynkowo na instalację podtynkową, wymianę opraw oświetleniowych na energooszczędne LED, IP67 i osprzętu na osprzęt IP67 oraz przeniesienie istniejącej rozdzielni elektrycznej.

Termin składania minął 21 lipca 2022. Swoją ofertę przedstawiła zaledwie jedna firma, której kwota znacznie przewyższała szacunkowy budżet przeznaczony na tę inwestycję. Firma wyceniła swoją pracę na ponad 448 tysięcy złotych, to niemal 100 tysięcy więcej, niż zakładała Gmina Miasto Elbląg. Kolejny przetarg w planach. **KK**

NADCHODZI BURZA... MAGNETYCZNA. KIEDY? POJUTRZE

O tym, że aktywność Słońca ma wpływ na ludzkość nie trzeba nikogo przekonywać. A właśnie dzieje się na nim coś poważnego. Tak wynika ze zdjęć zrobionych z Obserwatorium Astronomicznego w Truszczyńskich przez popularyzatora astronomii Roberta Szaja.

— Przygotowując się do Nocy Perseidów, spojrzeliśmy przez nasz potężny teleskop na Słońce. A tam wielka protuberancja, wyrzut plazmy. Tak wielkiej protuberancji nie widziałem od dobrych kilku lat — mówi nam Robert Szaj. — Słońce obudziło się na dobre i zmierza do maksimum swojej aktywności — dodaje popularyzator astronomii.

I faktycznie. Na zdjęciu zrobionym przez Roberta Szaja z Obserwatorium Astronomicznego w Truszczyńskich dokładnie widać, jak Słońce dosłownie się „zagotowało”.

— To dopiero początek. Prawdziwe maksimum zostanie osiągnięte za 3-4 lata — potwierdza znany astronom Andrzej Pilski.

WOJNY I GIEŁDA

Wielu graczy giełdowych uważnie śledzi zmiany na Słońcu. Dlaczego? Bo wierzą, że jego aktywność często wiąże się ze skokami wartości akcji. I choć nikt ze znanych ekonomistów nie potwierdzi tego swoim nazwiskiem, to tym razem wystarczy spojrzeć na wartość bitcoina.

— Kurs tej kryptowaluty skoczył w piątek o blisko 2,5 procent, osiągając wartość przeszło 106 tys. złotych — mówi nam, zastrzegając anonimowość, jeden z olsztyńskich biznesmenów. — Sam często zaglądam na prognozy dotyczące aktywności elektromagnetycznej. W przypadku kryptowalut to ważne, bo ich kopalnie są zależne od możliwych zakłóceń — zdradza olsztyński biznesmen.

Wielu historiografów, w odróżnieniu od historyków, nie waha się wiązać aktywności na Słońcu z ważnymi wydarzeniami politycznymi. Także z wojnami. Maksyma aktywności słonecznej — ich zda-

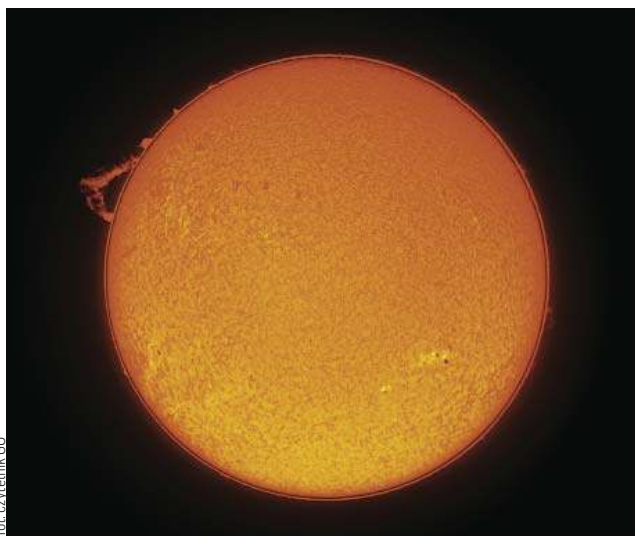


foto: czwajnik.60

niem zbyt często, żeby to lekceważyć — pokrywają się z datami największych konfliktów zbrojnych. Dotyczy to zarówno pierwszej, jak i drugiej wojny światowej, ale także wojny w Wietnamie czy wojny w Zatoce Świń. A maksimum aktywności Słońca zbiegło się także z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce.

ASTRONOMOWIE POTWIERDZAJĄ

Burze słoneczne pojawiają się w 11-letnich cyklach sł-

necznych, które zmieniają pola magnetyczne Słońca. Dochodzi wówczas do wypchnięcia ze Słońca plazmy, która tworzy burze magnetyczne na Ziemi. Te mogą zachwiać całym systemem energetycznym, a także przesyłać informacje, którego dopracowała się ludzkość. Nic dziwnego, że ich występowanie pod uwagę biorą i biznesmeni, i politycy.

— To jest jeden aspekt — mówi „Gazecie Olsztyńskiej” Andrzej Pilski. — Inny dotyczy wpływu

fal magnetycznych na organizm człowieka — dodaje astronom.

Z opiniami Andrzeja Pilskiego liczą się astronomowie na całym świecie. Jest członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Meteorologicznego, członkiem Meteoritical Society, a także członkiem International Meteorite Collectors Association. Słońce pasjonuje go od lat. Jest honorowym obywatelem Fromborka, w którym swoje obserwacje nieba prowadził sam Mikołaj Kopernik. Pracuje w olsztyńskim planetarium.

— Ze względu na budowę naszego organizmu jest oczywiste, że pole elektromagnetyczne, a tym samym zmiany w nim, mają na nas wpływ — stwierdza jednoznacznie olsztyński astronom. — W przypadku rządzących szykowałbym się na niepokoje społeczne za 3-4 lata — dodaje z całą powagą.

CO NAS CZEKA?

Fale magnetyczne, choć są niewidzialne i uważane

za nieszkodliwe dla ludzi, mogą powodować niepokój u osób o wrażliwszych organizmach, a ich uwolnienie w wyniku burzy słonecznej może zakłócić komunikację radiową, narazić załogi lotnicze na niebezpieczne promieniowanie oraz wyłączyć z użytku satelity.

Utrwalona na zdjęciach przez Roberta Szaja protuberancja już jest odczuwalna w Polsce. Aktywność magnetyczna wskazana w piątek na gismeteo.pl w Warszawie była określana jako „niewielkie zakłócenia”.

Eksperci z Centrum Prognozowania Pogody Kosmicznej poinformowali, że „z południowej dziury w atmosferze Słońca wydobył się gaz”. I na środę zapowiadają burzę magnetyczną. Na szczęście jeszcze tym razem niezbyt poważną. Kosmiczni meteorolodzy przestrzegają jednak, że może dochodzić do zaburzeń w pracy urządzeń mobilnych i systemów GPS.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA



foto: Dagna Walter pikabay.jpg

pl.freepik.com prostodoln.jpg

Tysiące pierogów w Biesowie

Ponad 50 tysięcy pierogów pojawi się na stołach podczas tegorocznej 15. Warmińskiej Uczty Pierogowej w Biesowie. Najsmaczniejsza impreza w regionie odbędzie się 13 sierpnia.



pl.freepik.com timolina.jpg

Od kilkunastu lat w tej niewielkiej miejscowości na Warmii odbywa się co roku prawdziwa uczta dla podniebienia, łącząca tradycję, kulturę i świetną zabawę. Jej pomysłodawcą i głównym organizatorem jest Janusz Radziszewski – radny Powiatu Olsztyńskiego oraz wieloletni sołtys sołectwa Biesowo. Wspólnie z Radą Sołecką, mieszkańcami Biesowa, a także samorządami Biskupca i Powiatu Olsztyńskiego przygotowuje znaną na całą Polskę z niepowtarzalnego klimatu Warmińską Ucztę Pierogową.

— Kuchnia regionalna jest jednym z elementów, które wyróżniają Warmię. I mam na myśli nie tylko dzindzałki warmińskie, ale też inne typowe dla tych terenów potrawy. Samorząd powiatowy z radością włącza się więc w organizację Warmińskiej Uczty Pierogowej, która promuje nasze kulturowe dziedzictwo niematerialne. Zachęcam mieszkańców Warmii i Mazur i przebywających tu turystów – przyjdźcie do Biesowa, spróbujcie pierogów i zabierzcie smakowite wspomnienie do swoich domów. Ja też tu będę i zamierzam skosztować wszystkich rodzajów pierogów – deklaruje Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Przygotowania do wydarzenia rozpoczynają się już kilka miesięcy wcześniej. Każdego roku na uczestników uczty czeka kilkadziesiąt tysięcy pierogów z różnym farszem – od tych tradycyjnych z mięsem, kapustą i grzyba-

mi, twarogiem czy jagodami po te rzadziej spotykane, czyli z sarniną, kurkami, szpinakiem, boczkiem czy wątróbką. Fantazja gospodyń z sołectw gminy Biskupiec jest w tej materii olbrzymia, a co ważne – wszystkie pierogi to wyrób domowej roboty.

Rok 2022 jest wyjątkowy dla organizatorów Warmińskiej Uczty Pierogowej w Biesowie. – Po raz 15 organizujemy najsmaczniejszą imprezę w całym województwie. Ten jubileusz jest świadectwem ciężkiej i wytężonej pracy wielu osób. To zatem okazja do podziękowań, podsumowań i podwójnej zabawy, gdyż wydarzenie to odbędzie się także w ramach jubileuszu Polskiej Krajowej Sieci Miast Cittaslow, która też świętuje swoje 15-lecie. Tradycyjnie odbędzie się kiermasz pierogów i konkursy na najsmaczniejsze pierogi, nie zabraknie też atrakcji dla najmłodszych, stoisk z różnościami oraz solidnej dawki muzyki – zapowiada Kamil Kozłowski, burmistrz Biskupca.

Na scenie wystąpią lokalne zespoły: Innamorati, Węgojska Strużka, Warmińska Kuźnia, a także Fires, Shine i Adaśko. Gwiazdą wieczoru będzie natomiast zespół VOX. Ucztę poprzedzi msza św. w kościele św. Mikołaja i św. Antoniego w Biesowie o godz. 13, a od godz. 14 rozpocznie się degustowanie pierogów o wielu smakach. W sobotę, 13 sierpnia, Biesowo zamieni się w stolicę staropolskiej kuchni.

Lepszy dostęp do kolei na Mazurach

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. rozpoczynają prace na linii kolejowej między Ełkiem a Giżyckiem. Podróżni zyskają dostęp do wygodnych peronów, a pociągi po nowych torach pojadą z większą prędkością. Zakończenie prac planowane jest na 2024 rok. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Przebudowa odcinka Ełk – Giżycko to pierwszy etap modernizacji linii kolejowej nr 38 Ełk – Korsze. W ramach inwestycji przebudowane zostaną stacje Stare Juchy, Wydminy i Giżycko, a także przystanki kolejowe Woszczele oraz Siedliska.

Wszystkie przebudowywane perony będą wyższe, co ułatwi podróżnym wsiadanie oraz wysiadanie z pociągów. Obiekty dostosowane zostaną do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się – wybudowane zostaną pochylnie, a na antypoślizgowych nawierzchniach peronów zamontowane zostaną ścieżki naprowadzające dla osób niewidomych oraz niedowidzących. Na peronach będą nowe wiaty i ławki. Informacja pasażerska ułatwi podróż pociągiem. Energooszczędne oświetlenie LED zapewni bezpieczeństwo po zmroku.

Wymiana torów, przebudowa mostów, wiaduktów, przejazdów kolejowo-drogowych oraz nastawni na stacji Giżycko poprawi poziom bezpieczeństwa. Powstaną także dwa nowe wiadukty – kolejowy w Giżycku i drogowy w Wydminach.

Elektryfikacja linii kolejowej Ełk – Giżycko zapewni sprawniejsze podróże. Nie będzie konieczności zmian lokomotyw z elektrycznych na spalinowe, co przełoży się na krótszy czas przejazdu. Zwiększy się prędkość pociągów pasażerskich z 80 km/h do 160 km/h, a towarowych do 120 km/h. Po zakończeniu wszystkich prac podróż pociągiem z Olsztyna do Ełku przez Korsze i Giżycko skróci się o 50 minut i wyniesie około 2 godzin. Inwestycja poprawi także warunki podróży pomiędzy Białymstokiem, Olsztynem oraz Trójmiastem.



Inwestycja obejmuje:



49 km

linii kolejowej
z Ełku do Giżycka



5

stacji i przystanków
kolejowych



59

obiektów
inżynierskich



23

przejazdy
kolejowo-drogowe



**lepszy dostęp
do kolei** w regionie



stacje i przystanki
dostępne dla wszystkich
podróżnych



szybki i sprawny transport
towarów koleją z prędkością do 120 km/h



poprawa bezpieczeństwa
w ruchu kolejowym i drogowym



**ochrona środowiska
naturalnego**

www.towarynatory.pl

www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.portalpasazera.pl | www.mapadotacji.gov.pl



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



**Rzeczpospolita
Polska**



PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Projekt „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją – etap I”
jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

BIEDRONKA NIE OTWORZYŁA CZYTELNI

Sieć handlowa Biedronka nie otworzyła swoich sklepów w niedzielę. Jednak przepisy są tak dziurawe, że tylko kwestią czasu jest, kiedy jakiś sklep stanie się na przykład klubem rozrywki z tańcami na rurze. Biedronka chciała obejść zakaz handlu „na bibliotekę”.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Związkowcy z „Solidarności” zaczęli bić na alarm, że sieć handlowa Biedronka przymierza się do otwarcia części swoich sklepów w niedzielę. Pojawiły się informacje, że chce ominąć niedzielny zakaz handlu, zamieniając swoje sklepy w wypożyczalnie książek. O przygotowaniu do pracy w niedzielę miały świadczyć nowe grafiki pracy niektórych sklepów, gdzie niedziela była dniem pracy. Do mediów przedostał się też regulamin działania takich wypożyczalni. Wypożyczenia książek można byłoby dokonywać siedem dni w tygodniu, w godzinach otwarcia sklepu Biedronka.

W piątek wypłynęła też lista ponad 600 placówek, gdzie można byłoby wypożyczyć książki. Były na niej 22 markety z naszego województwa, w tym cztery w Olsztynie. W jednym z nich jeszcze w piątek przed 15 usłyszeliśmy, że sklep będzie otwarty w niedzielę, a personel czeka na instrukcje.

Tyle że oficjalnie sieć nie podała jakichkolwiek oficjalnych informacji, że otworzy się w niedzielę. Nie odniosła się też do tych medialnych doniesień. Ale to dodatkowo podgrzało atmosferę i rozpętała się burza, bo chodzą przecież o największą w Polsce sieć handlową.

WIĘCEJ KONTOLI

W takiej sytuacji „Solidarność” zwróciła się do Państwowej Inspekcji Pracy o zwiększenie liczby kontroli w sklepach w zakresie przestrzegania ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę.

— Sieci handlowe znówu próbują omijać ustawę o niedzielnym handlu. Jeśli nie spotka się to ze zdecydowaną reakcją Państwowej Inspekcji Pracy, będzie to oznaczało, że żyjemy w państwie z dyktą, w którym można

bezkarnie łamać prawo i wyzyskiwać pracowników — stwierdził Alfred Bujara, szef Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.

Związkowcy zgłosili również postulat, aby kontrole w poszczególnych placówkach handlowych, które naruszają przepisy, były przeprowadzane wielokrotnie, w każdą kolejną niedzielę.

Alarm, który podnieśli związkowcy, wywołał reakcję władz. Minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag także wystąpiła do głównego inspektora pracy z prośbą o objęcie sprawy ograniczenia handlu szczególnym nadzorem i przeprowadzenie wzmożonych kontroli przestrzegania przepisów ustawy.

Na antenie Polsatu News wiceminister finansów Artur Soboń przestrzegł w piątek sieć przed błędem, jakim byłoby otwarcie sklepów w niedzielę.

— Zdaje się, że nie dojdzie do takiego testowania państwa polskiego, ale jeśli dojdzie, to źle to się skończy dla tych, którzy będą próbowali to robić — mówił wiceminister.

Niedługo potem „Solidarność” poinformowała, że sieć wycofała się ze swojego pomysłu.

— Przed chwilą się dowiedzieliśmy, że Biedronka wycofuje się z pracy i z handlu w niedzielę. Bardzo się cieszymy z tej decyzji, bo w końcu pracownicy będą mogli dalej cieszyć się wolnymi niedzielami, o co bardzo zabiegali, podobnie zresztą jak my jako związek „Solidarność” — poinformował Alfred Bujara.

Przypomnijmy, że zakaz handlu w niedzielę dla dużych sklepów obowiązuje od marca 2018 r. Zaczęło się od dwóch wolnych niedziel w miesiącu. Z czasem ta liczba rosła. Obecnie handlowych niedziel jest tylko siedem.

PRZED BIBLIOTEKĄ BYŁA POCZTA

Wiele sklepów próbowało obchodzić ten zakaz. A to za sprawą różnych

wyjątków przewidzianych w ustawie. A zaczęła sieć małych sklepów, której franczyzobiorcy zaczęli rejestrować swoje sklepy jako placówki pocztowe. Inne poszły w jej ślad, kpiąc sobie z prawa. W ubiegłym roku Sejm znówelizował ustawę, wprowadzając zapis, że w niedzielę niehandlowe mogą działać sklepy o statusie placówki pocztowej, jeśli osiągają z tego tytułu co najmniej 40 proc. przychodów.

Co nie znaczy, że proceder omijania prawa się skończył. Tu kreatywność handlowców jest ogromna. Nie ma już sztuczek na pocztę, ale są na dworcu autobusowe, na wypożyczalnie sprzętu sportowego. Zabawa w kotka i myszkę trwa. W naszym cotygodniowym cyklu „To ja mam rację” zapytaliśmy posłów, jak długo może to jeszcze trwać. Czy nie można ustanowić prostego, jasnego prawa? Takiego, po wprowadzeniu którego nikomu nie przyjdzie do głowy nawet pomyśleć o testowaniu siły państwa?



**Wojciech Kossakowski,
poseł PiS**

Najwyraźniej sieć handlowa się przestraszyła, choćby słów wiceministra Sobonia, że jest to ewidentne łamanie prawa i będą tego konsekwencje. Bo przecież państwo też ma narzędzia, instrumenty, by reagować na przypadki łamania prawa. Biedronka się wycofała, ale dalej są sklepy, które wykorzystują luki.

Polacy coraz powszechniej akceptują zakaz handlu w niedzielę, bo tę po prostu mogą spędzić z rodziną, a małe sklepy, gdzie za ladą stoi właściciel lub jego rodzina, którym ciężko jest konkurować z dużymi sieciami, mogą trochę więcej zarobić, pracując w niedzielę. Nie da się zakazać całkowicie handlu w niedzielę, bo przecież apteki, stacje paliw czy punkty na lotniskach muszą być czynne. Jednak taki zakaz handlu od dawna obowiązuje np. w Niemczech i nikogo to tam nie dziwi. Myślę, że przypadek Biedronki ostudzi zapal innych sieci do próby omijania prawa.



**Jacek Protas,
poseł KO**

Generalnie jestem przeciwny zakazowi handlu w niedzielę, bo to nie sprzyja rozwojowi gospodarki, ale jestem też przeciwny obchodzeniu przepisów. Biedronka nie byłaby pierwszą, która szuka sposobów obejścia ustawy. Jeśli już mamy prawo, to trzeba go przestrzegać. Niestety jakość stanowionego w ostatnim czasie prawa, mówię to z przykrością, jest bardzo zła. Ustawy są pisane na kolanie, uchwalane w przyspieszonym trybie, bez należytych konsultacji, a poprawki opozycji są odrzucane z zasady. Później na kolejnych posiedzeniach Sejmu często ustawy są poprawiane właśnie z tymi poprawkami zgłoszonymi wcześniej przez opozycję. To nie

służy budowaniu dobrego, stabilnego prawa, i takie mamy efekty. A jak prawo jest nieprecyzyjne, to szuka się luk, sposobów jego obejścia.



**Marcin Kulasek,
poseł Nowej Lewicy**

Państwo, w którym chciałbym żyć, to państwo, w którym wszyscy są równi wobec prawa, a prawo jest jednoznaczne, zrozumiałe i szanowane. Trudno opisać tak państwo, gdzie wielka sieć marketów chce udawać, że sklepy spożywcze to tak naprawdę wypożyczalnie książek czy też czytelnie. To kpina z państwa i z prawa. Pełną odpowiedzialność za takie działania ponosi rząd. Za czasów PiS to instytucja, która jest silna wobec słabych i słaba wobec silnych. W dzisiejszej sytuacji, galopującej drożyzny, wielkie sieci sklepów spożywczych są wyjątkowo silne wobec państwa. Wystarczyły zakłócenia w dostawie cukru do sklepów jednej z sieci, a państwo zadrażliło w posadach. Wystarczy, że w przyszłości wielkie sieci handlowe „wyłączą” różne antyinflacyjne promocje i ludzie stracą jedną z niewielu metod radzenia sobie z drożyzną. Dlatego rząd jest zmuszony z dyskontami obchodzić się jak z jajkiem. To one posiadają walizkę z przyciskiem, który może zmieść obecny rząd. Do tego doprowadził PiS po siedmiu latach swoich rządów. Stał się zakładnikiem wielkich sieci handlowych.



**Zbigniew Ziejewski,
poseł PSL**

Część badań pokazuje, że ponad połowa Polaków chce powrotu do handlu w niedzielę, choć coraz więcej z nas chce spędzać więcej czasu z rodziną i chce mieć wolne niedziele. Prawo, które dla wszystkich powinno być jedno, tutaj jest ułomne, bo ustawa dopuszcza kilka wyjątków handlu w niedzielę, w tym usługi pocztowe, co wykorzystwały niektóre sieci, świadcząc usługi pocztowe. Teraz taką luką jest działalność w zakresie kultury, sportu, oświaty, turystyki i wypożyczalni. Jeżeli Biedronka przebiłaby się ze swoim pomysłem i chciałaby otworzyć punkty czytelnice, to nie wyobrażam sobie tego, jak można pójść do sklepu i tam wypożyczyć książkę. Nie widzę w sklepach Biedronki miejsca, gdzie mogłyby być stojaki z książkami, stoliki, krzesła. Wykorzystywanie takiej luki w prawie doprowadzi do tego, że we wrześniu Sejm poprawi ustawę o zakazie handlu.

Niedziele handlowe 2022
28 sierpnia 2022
11 grudnia 2022
18 grudnia 2022

Kto wbrew zakazowi handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w niedzielę lub święta powierza wykonywanie pracy w handlu lub wykonywanie czynności związanych z handlem pracownikowi lub zatrudnionemu, podlega karze grzywny w wysokości od 1 tys. zł do 100 tys. zł.

Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI

Po złożeniu mandatu radnego przez Bogusława Wisowatego radni z Dobra Wspólnego na nowego przewodniczącego wybrali Michała Tyszkiewicza. Nowego przewodniczącego zapytaliśmy o klub i aktualną sytuację w Elku.



**MACIEJ
CHROŚCIELEWSKI**
m.chroscielewski@
gazetaolsztynska.pl

— W Radzie Miasta Elku nastąpiły zmiany. W miejsce ранego Bogusława Wisowatego weszła Magdalena Nina Łaszcz, a pan został przewodniczącym klubu radnych Dobro Wspólne. Planuje pan jakąś rewolucję w klubie?

— Na początku proszę mi za waszym pośrednictwem pozwolić podziękować Bogusławowi Wisowatemu za dotychczasowe lata wielkim samorządzie, za mnóstwo działań społecznych, zaangażowanie w akcje charytatywne, sponsoring miejskich instytucji i wszechstronną pomoc organizacjom pozarządowym i ludziom w potrzebie. Wreszcie za przewodniczenie największemu klubowi w Radzie Miasta Elku. A wracając do pytania, to nie widzę potrzeby przeprowadzania rewolucji, a raczej kontynuacji dobrych działań, których podjęliśmy się w obecnej kadencji samorządu i wprowadzania w życie nowych pomysłów. Z pewnością będziemy wspierać pana prezydenta, który nie boi się wyzwań, bo zdarza się, że musimy podjąć czasem trudną czy niepopularną decyzję, zaproponować kompromisowe rozwiązanie, jeśli wiemy, że przyniesie to pozytywne skutki dla naszego miasta. Nasz dotychczasowy przewodniczący bardzo pilnował tematów inwestycyjnych. Zapewne i na tym polu będziemy wspierać władze Elku, bo działania proinwestycyjne powinny być priorytetowe. Jednocześnie będziemy starali się szukać sposobów, by zadłużenie miasta było jak najmniejsze, choć przy obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej w Polsce i Europie, kryzysie energetycznym i wszechobecnej inflacji nie będzie to łatwe.

— Na czerwcowej sesji Rady Miasta nie zabrakło gorącej dyskusji na temat raportu o stanie miasta,



Przewodniczący Klubu Radnych Dobro Wspólne Michał Tyszkiewicz (na zdjęciu z córką Marceliną) uważa, że rozwój Elku postępuje, a miastem rządzi dobry gospodarz

a także w sprawie udzielenia wotum zaufania prezydentowi Tomaszowi Andrukiewiczowi. Dlaczego tak mocno bronił pan działań prezydenta?

— Wydaje mi się, że nie będzie to stwierdzenie na wyrost, jeśli powiem, że miasto zarządzane jest w sposób właściwy. Dodam od razu, że owe zarządzanie odbywa się w trudnych czasach, a mam tu na myśli pandemię koronawirusa i jej skutki, niekorzystne zmiany w systemie finansowania samorządów czy niestabilną sytuację na rynku inwestycji. To, co prezydent wraz ze współpracownikami robił w 2021 roku – a także w 2020, kiedy zaczęła się pandemia, czy w obecnym roku, kiedy się działo przy różnych ograniczeniach – to myślę, że to i tak więcej, niż można było oczekiwać. W opinii mojej i radnych z klubu Dobra Wspólne go prezydent dobrze dba o miasto, jego dziedzictwo, estetykę i tożsamość. Dzięki odpowiednim decyzjom i planom rozwoju mieszkańców Elku mają poczucie, że miastem opiekuje się dobry gospodarz.

— Opozycja zdaje się mieć trochę odmienne zdanie, choćby ci, którzy odeszli z klubu Dobra Wspólne i głosowali przeciw udzieleniu wotum. Co pan na to?

— Nie chcę komentować ich postępowania czy oceniać takiego czy innego głosowania. Szkoda tylko, że nie usłyszałem argumentów dla nieudzielenia wotum, czy też pomysłów, co i jak zrobiliby lepiej. Przecież rok 2021 upłynął pod znakiem ważnych inwestycji dla miasta. Nawet przy pandemii udało się nam nie tylko zakończyć kilka kluczowych inwestycji w Elku, ale też rozpocząć kolejne. Miasto systematycznie się rozwija, modernizowane są drogi, główne arterie miasta, budowane są nowe ulice, realizowane są rewitalizacje budynków, podwórek. Tworzy się dobry klimat dla biznesu – czy to w strefie ekonomicznej, czy wokół miasta – dzięki realizowanym międzynarodowym inwestycjom Via Baltica i Rail Baltica. Pozyskano kolejne wielomilionowe środki zewnętrzne, a także udało się zakończyć ubiegły rok lepszym bilansem niż był planowany. Ponad

61 milionów złotych na 30 różnych projektów z pewnością należy odnotować, bo te pozyskane środki przyczyniają do lepszej jakości życia elczan. Elk inwestuje także w działania proekologiczne, że wspomnę tylko program dopłat do wymiany pieców, oszczędne oświetlenie uliczne, zielone podwórka czy unowocześnianie taboru komunikacji miejskiej. Długo można wymieniać. — A czy zgodzi się pan ze stwierdzeniem, że są w Elku obszary, w których można byłoby coś poprawić?

— Elk z całą pewnością nie jest miastem kompletnym, gdzie wszystko funkcjonuje jak w zegarku, ale po to tu jesteśmy, by ciągle nasze miasto rozwijać. Ale właśnie we wszechstronnej współpracy. Władz miasta z radnymi, urzędnikami, instytucjami miejskimi, organizacjami społecznymi, z mieszkańcami Elku. Niestety, obecną kadencję oceniam dość surowo, jeśli chodzi o współpracę radnych z prezydentami czy urzędnikami. Niektórzy skupiają się na promocji własnej osoby lub wbi-
niu szpilek innym, a nie na rozwoju miasta. Ja nie mam problemu z tym, żeby z radnym niezależnym, czy też reprezentującym jakikolwiek klub, rozwiązywać trudne tematy, działać na rzecz mieszkańców danego osiedla. Nie od dziś twierdzę, że dziura w jezdni nie jest lewicowa czy prawicowa, tylko jest dziurą, która trzeba załatać. I te przyśłowowe dziury łatamy, poprawiamy i budujemy nowe drogi, zielone parkingi, ścieżki rowerowe, powstają ciekawe miejsca integracji mieszkańców czy place zabaw dla dzieci. Elk jest miastem, które stale się zmienia, do którego ludzie chcą wracać, w którym chce się mieszkać. Jeśli istnieją obszary, które można lub nawet trzeba poprawiać, to myślę, że jeżeli sytuacja pozwoli, będziemy dążyć do ulepszeń w tych właśnie miejscach i ten konsekwentny rozwój naszego miasta będzie postępował. Pan zna kogoś, komu by się Elk nie podobał? Oczywiście, psioczmy teraz na te wszechobecne remonty. Wielu z nas jest zmęczonych ilością prac drogowych, remontowych i utrudnień na drogach,

także i ja – jednak rozwój infrastrukturalny wymaga pewnych poświęceń i utrudnień. Pamiętajmy, że podnosimy w ten sposób jakość życia w mieście nie tylko nam, ale też przyszłym pokoleniom. Niech nasze dzieci, wnuki i prawnuki mają jak najmniej do poprawiania po nas. — Dziękuję za rozmowę.

To kolejny tekst z naszego samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

W nocy bez oświetlenia?

– pytamy samorządowców Sylwester Kasprowicz, radny gminy Rybno: Bardzo zajęty człowiek

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto: Stawiamy na jakość życia

Janusz Zakrzewski, wójt gminy Świątajno: Starają się wykorzystywać okazje

Marian Lemecha, radny powiatu giżyckiego: Trzeba mieć pomysł i dobrą wolę

Sylwia Wieloch, zastępca burmistrza Olecka: Wrażenie nie zabraknie

Dominik Tarnowski, radny Mrągowa: Mieszkańcy namawiają mnie do startu

Zygmunt Tucholski, wójt gminy Elbląg: Najważniejsi zawsze są mieszkańcy

Andrzej Ochlak, starosta powiatu nowomiejskiego: Inwestycje = postęp

Maciej Romanowski, starosta powiatu elbląskiego: Robimy to, co ważne dla ludzi

Robert Wróbel, Rada Miasta Mrągowa: Nie będę nigdy głosował wbrew sobie

Piotr Piątek, wójt gminy Kurzętnik: Pomysłów i planów na inwestycje przybywa

Piotr Zwaliński, wójt gminy Dąbrówno: Mam taką zasadę – nic na siłę

Sebastian Cichocki, wójt gminy Iłowo-Osada: Determinacja przynosi efekty

Andrzej Szymborski, burmistrz Pisz: W wyjście z za-
paści trudno było uwierzyć

Andrzej Bezdziecki, wójt gminy Kalinowo: Mamy tu miejsca, przy których

Dowspuła się chowa

Janusz Zaborowski, radny rady miasta w Iławie: Wróci-
łem. Cieszę się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtę się bywa, a człowiekiem jest

Pepe został, chłopaka nie ma!

— Mam podwójne nazwisko Piotrowska-Perczak i tak wyszło „P” i „P”. Wówczas miałam jeszcze biznes z mężem. Ja jestem Piotrowska, ale z racji tego, że wszystko mam na tym podwójnym, więc zostało i się z tym kojarzę. Marka została, nazwisko zostało, tylko chłopaka nie ma — śmieje się pani Iwona, współzałożycielka i właścicielka marek PEPE i American Chicken.



MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

Onie są doskonale znane elczanom. American Chicken był pierwszym lokalem w mieście, w którym można było zjeść kurczaka w chrupiącej panierce, popularny przysmak w fastfood'owych restauracjach rodem z Wielkiej Wody. I właśnie od kurczaka rozpoczęła się gastronomiczna przygoda pani Iwony.

— Działalność na American Chicken mam od 2009 roku. Zaczynałam od lokalu na Słowackiego. Byliśmy tam ponad rok, ale z racji tego, że nie było w Elku jeszcze KFC i McDonalda, mieliśmy taki nawał ludzi, że musieliśmy zwiększyć lokal. Tam było za mało miejsca, za mało sali, za mało kuchni, wszystkiego za mało. I z tamtego lokalu przenieśliśmy się na Wojska Polskiego.

O ile pani Iwona wcześniej miała miejsca za mało, to po przenosinach okazało się, że jest go nawet za dużo. Nie było to dla niej problemem, bo zostało od razu wykorzystane. Co ciekawe, w nowym lokalu początkowo nie było pizzerii.

— Na początku, oprócz American Chicken, mieliśmy także lody i kebab. Apizę mamy od 6 lat — tłumaczy.

W dobrym funkcjonowaniu lokalu na pewno pomaga zaufanych ekipa pracowników, którzy — jak podkreśla właścicielka — stanowią razem z nią zgraną rodzinę. Pani Iwona stara się o nich dbać, a ci



Fot. album prywatny

Jeżeli ktoś z nas czegoś potrzebuje, to zawsze możemy na siebie liczyć — mówi Iwona Piotrowska-Perczak

odwdzięczają się lojalnością i rzetelnym wykonywaniem swoich obowiązków. Przykładem może być np. Jacek, jeden z pizzermanów, który już od 6 lat serwuje klientom jakościową pizzę.

Elczanie lubią zaglądać do pizzerii i „kurczaka” Iwony Piotrowskiej-Perczak. Pomaga dobra lokalizacja w pobliżu elckiej promenady, stosunkowo długie godziny otwarcia, a przede wszystkim smaczne jedzenie i mocny „drive” właścicielki do nieustannego rozwijania firmy i pilnowania biznesu. Ale łatwo nie jest.

— Gastronomia to ciężki temat, nie polecam. Świątek, piątek czy niedziela, nigdy nie mam wolnego, oprócz dwóch dni w roku: Wigilii i pierwszego dnia Wielkanocy. Jestem otwarta na klientów i ich potrzeby. Weźmy przykład. Jedna ze szkół potrzebuje pizzy na jutro rano na godz. 9:30. Pizzerię mamy od 11:00. Co robię? Chwytam za telefon i dzwonię do swoich zaufanych pizzermanów, Jacka lub Jasia i wszystko jest dopięte. Przychodzimy wcześniej, robimy, wieziemy i tyle. U mnie nie ma czegoś takiego, jak odmowa klientowi. Najpierw nabiorę sobie na głowę, a potem myślę, jak to zrobić — podkreśla właścicielka PEPE i American Chicken, która spokojnie roz-

wijała swoją firmę do momentu, gdy niespodziewanie życie gospodarcze uderzyło obostrzenia wprowadzone w związku z pandemią koronawirusa.

Sparaliżowały i wywróciły do góry nogami znaną nam rzeczywistość. Obiekty gastronomiczne zostały pozamykane. Wielu przedsiębiorców zawiesiło lub zrezygnowało z działalności, inni starali się skoryzyszczyć z tarcz rządowych oraz pieniędzy zebranych wśród klientów.

Jak ten czas przetrwał biznes pani Iwony?

— Przy pandemii wzięłam tylko to, co mi się należało od państwa. Jeżeli chodzi o jakieś akcje pomocowe i apele do klientów o wspieranie mojej działalności, to takich nie podejmowałam. Nikogo o nic nie prosiłam. Staraliśmy się sami zadbać o American Chicken i Pepe — tłumaczy Iwona Piotrowska-Perczak.

Nie tylko czas pandemii był trudny dla prowadzonych przez nią biznesów.

— W międzyczasie wyskoczyło mi raki. Okazało się, że mam nowotwór złośliwy piersi. Gdy się o tym dowiedziałam, dostałam strzałę i przez tydzień byłam wyłączona z życia totalnie. To było z niczego. Człowiek sobie chodzi zdrowy, wszystko

pięknie i ładnie, a tu nagle dzwoni lekarz i mówi „pani Iwono, niestety, nowotwór złośliwy”. Człowiek wówczas „siada” i w mięką — wspomina restauratorka.

Pani Iwona podjęła leczenie. Miała operację, przeszła również radioterapię.

— Paradoksalnie może dobrze się złożyło, że dowiedziałam się o tym podczas pandemii, bo lokal był zamknięty i miałam czas na leczenie i jeżdżenie do Białegostoku. Teraz jestem po badaniach kontrolnych i póki co, wszystko jest ok — tłumaczy pani Iwona i podkreśla, że ten ciężki czas przetrwała także dzięki współpracownikom.

— Oni wszyscy tutaj stanęli na wysokości zadania i wszystko ogarnęli. Ja nie miałam nerwów, za to mnóstwo stresu. Wiadomo, pokazywałam się w lokalu, nie codziennie, ale co jakiś czas. Podziękowałam im za to i bardzo ich szanuję. Wiadomo, czasami są jakieś drobne nieporozumienia, jak zresztą wszędzie gdzie się pracuje. Ale jeżeli ktoś z nas czegoś potrzebuje, to zawsze możemy na siebie liczyć. Jak się dowiedziałam — tu w lokalu — o tym raku, to wszyscy płakaliśmy — mówi pani Iwona, która po ciężkich przejściach, ponownie stoi mocno na nogach.

PROMOCJA

GO SERWIS
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ

#rzetelnaGO



ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!



1886 ¹³⁶ 2022

gazetaolsztynska.pl

W tym butikiu jest jak w domu

— W moim butikiu klientki czują się swobodnie, niemal jak w domu przed własnym lustrem. Chodzą, rozglądają się, przymierzają, pytają czy dobrze wyglądają, czy jest to dobry wybór, czy mogłabym im coś polecić, dobrać dodatki, lub po prostu pytają o strój na wesele córki, na komunię dziecka. A ja doradzam — mówi Dominika Fabisiak, właścicielka butikiu Dona&Butik.



foto: Halina Rozalska

Dominika Fabisiak stara się, aby w jej butikiu było jak w domu

naprawdę w butikiu jest tak, jak mówi pani Dominika. Byłam tam po raz pierwszy i moją uwagę przykuł elegancki wystój, modne ubrania i klientki, które czuły się swobodnie, a przede wszystkim pani Dominika, która starała się z każdą z nich porozmawiać, doradzić, pokazać, co ma nowego na wieszakach i jaki ubiór pasuje do klientki.

— **Dziękuję pani na nidzickim rynku dopiero od 2 lat. Skąd wziął się pomysł na otwarcie butikiu, mimo że w Nidzicy jest ich kilka?**

— Zanim podjęłam taką decyzję, pracowałam w handlu. Urodziłam synka i przebywałam na urlopie macierzyńskim. Miałam trochę czasu, zaczęłam zaglądać do laptopa i zupełnie przypadkiem trafiłam na transmisję na żywo pani Kasi, która przez internet sprzedawała ubrania. Nawet kupiłam od niej kilka ubrań.

— **Co przyciągnęło pani uwagę w tych transmisjach?**

— Przede wszystkim swoboda z jaką pani Kasia prezentowała ubrania, dobierała do nich dodatki. Były to transmisje na żywo, widzowie kupowali ubrania, komentowali, a pani Kasia wszystkich serdecznie witała. Zaczęłam oglądać wszystkie jej transmisje. Nawet mąż był zdziwiony, że siedzę tak długo przed laptopem. Pytał: co ty tak ciągle oglądasz? Opowiedziałam mu o internetowej sprzedaży ubrań. I pomyślałam, że chyba coś takiego utworzę sama. Mąż nie miał nic przeciwko temu.

— **I założyła pani firmę?**

— Tak. Było sporo formalności, ale udało się i prowadzę ją do tej pory. W jednym z pokoi zrobiłam odpowiedni wystój, aby można było z niego prowadzić transmisje na żywo. Ostatni etap, to zakup ubrań. Pojechałam na zakupy razem z mężem.

Przywiozłam je do domu, rozpakowałam, powiesiłam na manekinach i zaczęłam robić sobie zdjęcia w tych ubraniach. Miałam zamiar rozpocząć sprzedaż na żywo, ale tę decyzję odkładałam z dnia na dzień. Mówiłam sobie: jutro zacznę. Przyszło jutro, też mówiłam: jutro na pewno rozpocznę. Itak minął tydzień lub nawet dwa tygodnie.

— **Dlaczego? Skąd wzięły się wątpliwości?**

— Nie miałam odwagi puszczać transmisji na żywo. Pamiętam jak pani Kasia przebiegała się, cudnie się poruszała, prezentowała na sobie sukienki, bluzki, spodnie. Bałam się, że nie potrafię się tak pewnie poruszać. Nagrywałam filmiki dla siebie. Oglądałam je i niezbyt mi się podobały.

— **Co się stało, że w końcu transmisję pani rozpoczęła?**

— Odwagi i pewności siebie dodały mi moje siostry Ewa i Alicja oraz siostrzenica Paulina. Ewa (mieszka w Holandii) ciągle dopytywała dlaczego jeszcze nie zaczęłam, podobnie poganiała mnie Alicja. Mówiłam, że się wstydę. Ustaliliśmy wówczas, że jak przyjedzie na urlop, to zaczniemy razem.

— **I tak się stało?**

— Tak. To był sierpień 2020 roku. Razem z nimi prowadziłam transmisje. Ja się przebiegałam na zmianę z Alą. Ewa przygotowywała kolejne ubrania, a Paulina była poza kamerą, zapisywała co kto zamówił. Trzeba było śledzić dokładnie komentarze pod filmikiem. Od początku miałam dużo klientek, które oglądały moje transmisje na żywo, co dodawało mi odwagi i szło mi coraz lepiej. Teraz nie mam z tym żadnych problemów, bo transmisje internetowe nadal prowadzę.

— **Po zakończeniu transmisji czekała na panią kolejna praca?**

— Tak, chyba trudniejsza niż sama prezentacja ubrań. Trzeba było dokładnie

przejrzeć wszystkie zamówienia, wybrać sprzedane ubrania, zapakować, podliczyć i przygotować do odbioru. Miałam na to niewiele czasu, bo klientki przyjeżdżały po swoje zakupy następnego dnia. Odbierały je ode mnie z domu o różnych porach dnia, albo wieczorem. Stało się to dosyć uciążliwe i dla klientek, i dla mnie.

— **Wtedy postanowiła pani wynająć lokal?**

— Tak. Najpierw było to niewielkie pomieszczenie, z którego prowadziłam transmisje i w którym klientki odbierały swoje zakupy. Po jakimś czasie mąż zaproponował, żebyśmy wynajęli większy lokal, który znalazł nad sklepem Avokado. Zaczynała się pandemia, obostrzenia, a ja chciałam rozpocząć sprzedaż stacjonarnie. Wahałam się, czy dam radę lokal utrzymać. Mimo tych obaw, wynajęłam i rozszerzyłam działalność o solarium i nie żałuję.

— **Czy klientki, które kupowały przez internet przychodziły do butikiu?**

— Tak, wszystkie i przyprowadzały ze sobą koleżanki. Były bardzo zadowolone. Mogły obejrzeć wszystkie ubrania, przymierzyć, przejrzeć się w lustrze. Często przychodzą z mężami, którzy oceniają ich wygląd w nowym stroju. Stale przybywało i nadal przybywa klientek, z czego bardzo się cieszę.

— **Dlaczego kobiety lubią kupować w pani butikiu?**

— Myślę, że czują się tu jak w domu, swobodnie. Staram się stworzyć domową atmosferę. Kocham to, co robię. Cieszę się, jak wychodzą zadowolone z tego, co kupiły. Staram się doradzić w czym będzie klientce dobrze. Pokazuję nowości. Gdy klientka wchodzi do butikiu, to już wiem w czym będzie jej dobrze, co mogę jej polecić. Wiem także, czy chce coś kupić, czy tylko wpadła, żeby poglądać.

— **Czy panie, które przychodzą do butikiu, wiedzą co chcą kupić?**

— Zazwyczaj tak. Poszukują stroju np. na uroczystości rodzinne typu urodziny, imieniny, ślub, komunie, oficjalne uroczystości lub do pracy, do codziennego ubierania się. Bywa często, że nie mają określonego modelu ubioru. Wtedy staram się pomóc w wyborze. Wybieram te modele, w których będą dobrze wyglądały. Proponuję przymierzenie i zazwyczaj paniom też się strój podoba. Proponuję także dodatki w postaci biżuterii, które całość uzupełnią. Jest też tak, że jeśli pani chce kupić coś w czym źle wygląda, to po prostu mówię wprost i takiego ubrania jej nie sprzedam. Nie lubię jak ktoś wychodzi z mojego butikiu źle ubrany.

— **Czy to nie odstrasza klientek?**

— Nie, raczej mi za to dziękują, jak zaproponuję im inny strój. Wtedy same widzą różnice w swoim wyglądzie i chyba dlatego do mnie wracają.

— **W jakim wieku ma pani klientki?**

— Wbardoż różnym. Od młodzieży po seniorki. Dlatego mam ubrania typowo młodzieżowe, dla młodych i tych najstarszych. Każdy coś sobie wybierze.

— **Mówi się często, że w starszym wieku czegoś nie wypada założyć. Zgadza się pani z tym?**

— Tak. Nie wypada seniorce ubrać się w mini, obcisłe leginsy, ale nie powinny się też ubierać na Solejukową z „Rancza”, aczeto tak właśnie starsze panie się ubierają.

— **Jak powinny się ubierać?**

— Bardziej odważnie i kolorowo. Zamiast np. szarej kurteczki pikowanej nałożyć katanę, spodnie dżinsowe, kolorową bluzkę. Ubranie może odmłodzić lub postarzyć. Cieszę się, że w Nidzicy coraz więcej starszych pań ubiera się bardzo fajnie.

— **Mówiła pani, że potrafi doradzić klientkom? Skąd taki dar estetyczny?**

— Od dawna interesuję się modą. Przeglądam czasopisma modowe, zwracam uwagę na ubiór gwiazd filmowych, celebrytów. Obserwuję co z czym łączą, oglądam w telewizji, internecie pokazy mody. Dużo też nauczyłam się, oglądając transmisje pani Kasi. Poza tym mam chyba wrodzoną smykałkę do tego, że wiem jaki kolor do jakiego pasuje, co można połączyć ze sobą, żeby wyglądało dobrze.

— **Lubi pani swoją pracę?**

— Bardzo. Powiedziałabym, że kocham to, co robię. Daje mi ona wiele radości. Mam także stały kontakt z ludźmi, rozmawiam z nimi. Czasami zaprzyjaźniam się z klientkami. Bywam niekiedy psychologiem — wysłuchuję problemów ludzkich i staram się pomóc jeśli tylko mogę.

HALINA ROZALSKA

PROMOCJA

GO TV #rzetelnaGO



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!



1886 136
2022

Gazeta Olsztyńska

Dwa lata z bonem turystycznym

To już trzecie wakacje z Polskim Bonem Turystycznym. — Program mający na celu kryzysowe wsparcie branży turystycznej oraz planów wypoczynkowych polskich rodzin obchodzi właśnie swoje drugie urodziny — poinformowała prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Do tej pory rodzice i opiekunowie aktywowali blisko 3,5 miliona bonów. Kwota zrealizowanych płatności bonem sięga 2,4 mld zł. Jednak wciąż ok. 750 tys. bonów pozostaje nieaktywnych, a część aktywowanych nie została w pełni zrealizowana.

Z aktywacją i realizacją bonów warto się pośpieszyć, gdyż ich ważność upływa 30 września.

Do wykorzystania w programie jest łącznie wciąż ponad miliard złotych.

Przypomnijmy, że 1 sierpnia minęły dwa lata od uruchomienia Polskiego Bonu Turystycznego.

— Realizowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Polską Organizację Turystyczną program jest istotnym wsparciem dla wielu rodziców. Cieszy się dużym powodzeniem szczególnie w okresie wakacji — mówi prof. Gertruda Uścińska, sze-



Z aktywacją i realizacją bonów warto się pośpieszyć, gdyż ich ważność upływa 30 września

fowa ZUS, który zapewnia nowoczesny system informatyczny do obsługi programu.

Jak dodaje profesor, bon turystyczny to uprawnienie do świadczenia w wysokości 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością dodatkowe 500 zł.

Bonami można płacić za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne na terenie Polski — zgodnie z obecnym brzmieniem przepisów — tylko do końca września.

— Co istotne, sama usługa może się odbyć później, czyli po 30 września, jednak

płatność musi być zrealizowana do końca września. Warto o tym pamiętać, by nie stracić możliwości skorzystania ze świadczenia — mówi prezes ZUS.

W całym kraju płatność bonami przyjmuje około 28 tys. podmiotów. Rodzice mogą na przykład zapłacić bonem za pobyt w hotelu, pensjonacie czy w gospodarstwie agroturystycznym.

Bonem można opłacić zorganizowany wypoczynek, np. wyjazd dziecka na kolonię, obóz czy zieloną szkołę, a także jednodniową wycieczkę bez noclegu, o ile

obejmuje ona dwie usługi, przykładowo transport i zwiedzanie.

Lista podmiotów turystycznych, w których można zapłacić bonem, jest dostępna na stronie internetowej POT — <https://bonturystyczny.polska.travel/lista-podmiotow>.

Co do zasady, bon turystyczny przysługuje rodzicom, którzy mieli prawo do świadczenia wychowawczego Rodzina 500+ w momencie wejścia w życie przepisów o bonie, a także jeśli nabyli do niego prawo między 19 lipca 2020 r. a 31 grudnia 2021 r.

— Niektórzy rodzice mogą skorzystać z bonu turystycznego, nawet jeśli złożyli wniosek o świadczenie wychowawcze w 2022 roku. Chodzi o rodziców dzieci urodzonych w ubiegłym roku między 1 października a 31 grudnia, którzy wniosek o 500+ złożyli w ciągu trzech miesięcy od dnia narodzin. Jednak bonem nie są objęte dzieci urodzone w 2022 roku — wyjaśnia Anna Ilukiewicz, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Aktywacja świadczenia odbywa się na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Wystarczy, że po zalogowaniu na swoim koncie PUE rodzic uzupełni swoje dane kontaktowe, a następnie aktywuje bon, otrzymując unikatowy 16-znakowy kod.

Podczas płatności bonem w podmiocie turystycznym należy podać ten kod recepcjonistę, a następnie potwierdzić transakcję sześciocyfrowym kodem otrzymanym chwilę później w wiadomości SMS.

Mazurski kompost z odpadów biodegradowalnych

ZUOK Szytkowo otrzymał certyfikat Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na wprowadzenie do obiegu kompostu wyprodukowanego z odpadów BIO zebranych selektywnie, które trafiają nieruchomości.

Skoszona trawa, zgrabione liście, przycięte gałęzie, chwasty czy warzywne i owocowe obierki, skorupki jaj, fusy po kawie i herbacie, zwiędłe kwiaty i rośliny, resztki jedzenia pochodzenia roślinnego. To wszystko służy do stwo-



zienia kompostu, doskonale nadającego się do stosowania do wszelkiego rodzaju upraw.

Taki nawóz z odpadów zielonych produkowany jest w Zakładzie Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Szytkowie koło Giżycka.

Zakład uzyskał pozytywną opinię Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dopuszczającą do obrotu organiczny kompost. Spełnia on wszystkie wymogi jakościowe, jak również przewidziane prawem normy.

Organiczny kompost może być stosowany w uprawach polowych roślin rolniczych, uprawie roślin ozdobnych i trawników, jako komponent dla upraw roślin doniczkowych, balkonowych i tarasowych, a także w rekultywacji terenów zdegradowanych.

— Jesienią planujemy, aby każdy mieszkaniec 12 Gmin MZM-GO oddający od-

pady BIO do PSZOK mógł bezpłatnie wziąć trochę kompostu do przydomowego ogródka. Jednak aby tak się stało, musimy wszyscy pamiętać, że do pojemników na odpady BIO wrzucamy tylko odpady BIO — bez reklamówek foliowych. Z reklamówek nie zrobimy kompostu, tylko go nimi zanieczyszczymy — informuje ZUOK Szytkowo. — Nikt nie będzie chciał wziąć kompostu z porozrywanymi workami czy reklamówkami — przypominają pracownicy ZUOK.

Aby uzyskać kompost bez zanieczyszczeń, bioodpady do pojemnika należy wrzucać luzem lub w torebkach papierowych. Każda tona wyprodukowanego kompostu to tona mniej odpadów składowanych na składowisku i tona więcej odpadów poddanych recyklingowi. **ONA**

PROMOCJA

GO INTERWENCJE #rzetelnaGO

BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ

SŁUCHAMY I WSPIERAMY, KIEDY INNI MILCZĄ!

1886 136 LAT 2022

WŁĄCZ SIĘ!

Dzień wolny lub dodatek za pracę w niedzielę, lub święto

Co do zasady dniami wolnymi od pracy są niedziele i święta, określone w przepisach o dniach wolnych od pracy. W roku kalendarzowym przypada 13 dni świątecznych. Istnieją jednak przypadki, kiedy praca może być wykonywana w niedzielę bądź święto.



foto: pixabay

Wyjątki kiedy praca w niedzielę i święta jest dozwolona określa art. 151 10 Kodeksu pracy. Przykładowo przy pracy zmianowej, przy niezbędnych remontach, w transporcie i w komunikacji, w gastronomii i zakładach hotelarskich, w zakładach opieki zdrowotnej i innych placówkach służby zdrowia przeznaczonych dla osób, których stan zdrowia wymaga całodobowych lub całodziennych świadczeń zdrowotnych.

Za pracę w niedzielę i święta uważa się pracę wykonywaną między godziną 6.00 w tym dniu a godziną 6.00 w następnym

Pracownikowi wykonującemu pracę w niedzielę pracodawca ma obowiązek zapewnić inny dzień wolny od pracy

dnia, chyba że u danego pracodawcy została ustalona inna godzina.

W takich sytuacjach pracownikowi wykonującemu pracę w niedzielę pracodawca ma obowiązek zapewnić inny dzień wolny od pracy w okresie 6 dni kalendarzowych poprzedzających lub następujących po takiej niedzielę.

Jeżeli nie jest możliwe wykorzystanie w ww. terminie dnia wolnego od pracy w zamian za pracę w niedzielę, pracownikowi przysługuje dzień wolny od pracy do

końca okresu rozliczeniowego, a w razie braku możliwości udzielenia dnia wolnego od pracy w tym terminie – dodatek do wynagrodzenia w wysokości 100%, za każdą godzinę pracy w niedzielę.

Podkreślić należy, że pracownik pracujący w niedzielę powinien korzystać co najmniej raz na 4 tygodnie z niedzieli wolnej od pracy. Nie dotyczy to pracownika zatrudnionego w systemie pracy weekendowej, który świadczy pracę wyłącznie w piątki, soboty, niedziele i święta.

DR ŁUKASZ SZTYCH
ZASTĘPCA
OKRĘGOWEGO
INSPEKTORA PRACY
W OLSZTYNIE

Pracownikowi wykonującemu pracę w święto pracodawca ma obowiązek zapewnić inny dzień wolny od pracy w ciągu okresu rozliczeniowego. Jeżeli nie jest możliwe wykorzystanie w ww. terminie dnia wolnego od pracy w zamian za pracę w święto, pracownikowi przysługuje dodatek do wynagrodzenia w wysokości 100%, za każdą godzinę pracy w święto. Do pracy w święto przypadające w niedzielę stosuje się przepisy dotyczące pracy w niedzielę.

Zgodnie z Kodeksem pracy kto, będąc pracodawcą lub działając w jego imieniu narusza przepisy o czasie pracy, w tym przepisy o czasie pracy w niedzielę i w święta podlega karze grzywny od 1000 zł do 30 000 zł.

**ŹRÓDŁO: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY
W OLSZTYNIE, KONTAKT
E-MAIL: KANCELARIA@OLSZTYN.PIP.GOV.PL**



PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

Kończy się czas na złożenie wniosku o świadczenie postojowe

Do 16 sierpnia przedsiębiorcy i osoby wykonujące umowy cywilnoprawne, którzy odczuli negatywne skutki występowania w Polsce Covid-19, mają czas na złożenie wniosku o świadczenie postojowe.

Zgodnie z przepisami wnioski o świadczenie postojowe przedsiębiorcy oraz osoby wykonujące umowy cywilnoprawne mogą złożyć najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od miesiąca, w którym został zniesiony stan epidemii.

Od 16 maja 2022 r. został zniesiony w Polsce stan epidemii, zatem osoby, które starają się o świadczenie postojowe, mają czas do 16 sierpnia 2022 r. na złożenie stosownego wniosku.

Termin 16 sierpnia dotyczy wniosków: RSP-D, RSP-DK, RSP-DB, RSP-DD, RSP-DD6, RSP-SK, RSP-C, RSP-CZ, RSP-CK, RSP-CD6.



Fot. Materiały prasowe

Przypominamy, że co do zasady, świadczenie postojowe przysługuje w wysokości 80 procent kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę (ustalanego na podstawie przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę), obowiązującego w 2020 roku – 2080 zł. Przedsiębiorca, który rozlicza podatki w formie

karty podatkowej i jest osobą zwolnioną z opłacania podatku VAT, może liczyć na świadczenie postojowe w wysokości 1300 złotych.

Świadczenie postojowe przeznaczone jest dla przedsiębiorców i osób wykonujących umowy cywilnoprawne, którzy negatywnie odczuli skutki występowania

w Polsce Covid-19. Aby otrzymać środki należy spełnić kilka warunków. Informacje w tej sprawie znajdują się na stronie internetowej ZUS.

Od 1 lipca 2022 r. wypłata świadczenia postojowego przedsiębiorcy jest pomocą de minimis. Dlatego przedsiębiorcy muszą dołączyć oświadczenie o wielkości pomocy de minimis otrzymanej w ciągu ostatnich trzech lat podatkowych (Oświadczenie RPD) albo oświadczenie o nieotrzymaniu takiej pomocy w tym okresie (Oświadczenie RD-2). Oświadczenie RD-2 można utworzyć samodzielnie na PUE i dołączyć do wniosku, a także formularz informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc de minimis (RFD).

Jeżeli taki formularz nie zostanie dołączony, wniosek pozostanie bez rozpatrzenia.

INFORMACJA ZUS

PROMOCJA

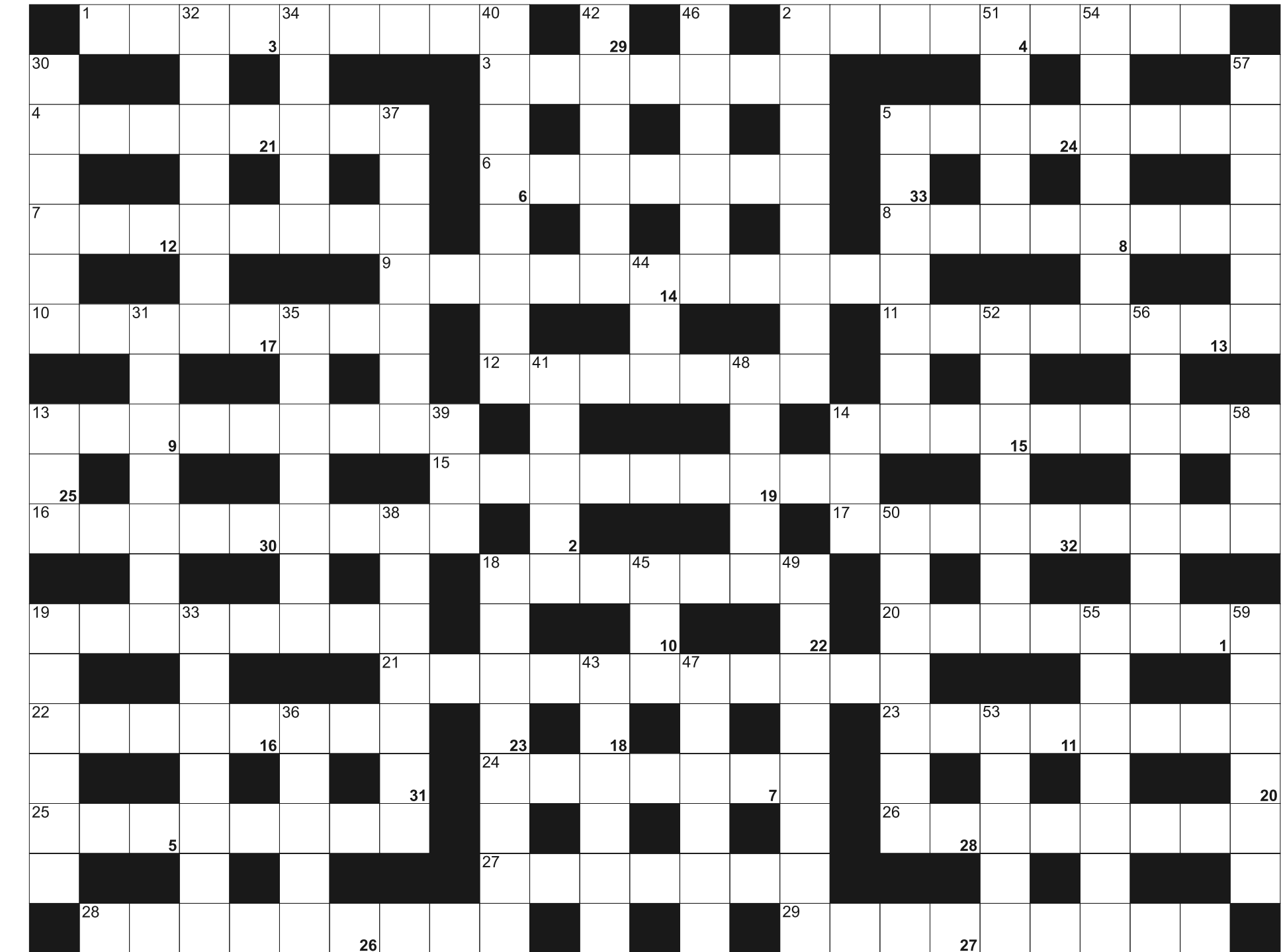
GO **#rzetelnaGO**
RZETELNE
DZIENNI
KARSTWO



**JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!**

1886 **136 LAT**
2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9	10	11	12		13	14	15	16		17	18	19	20	21	22
	23	24		25	26	27	28	29	30	31	32	33												

POZIOMO: 1) stolica Świętej Heleny; 2) dział medycyny od narządów ruchu; 3) pracownia artysty plastyka; 4) rodzaj groty; 5) ratel, ssak z łasicowatych; 6) w nich bagaż podróżnego; 7) wyżej od starosty; 8) przybliża obraz; 9) zakłopotanie, skrępowanie; 10) lokal z dziennikarzami; 11) paczka piw; 12) bracia polscy inaczej; 13) mieszkańcy Afryki; 14) spec od sztuki kulinarnej; 15) lista najbliższych filmów i spektakli; 16) wyobcowanie; 17) niejedna w smartfonie; 18) kulbak, kuzyn flądry; 19) naprawi wgniecenia; 20) 15 minut; 21) zmniejszenie zaludnienia; 22) jagodzian, owłosiona roślina; 23) stolica Syrii;

24) pożyczkobiorca, kredytobiorca; 25) winożnawstwo; 26) chronią dłonie; 27) omomierz inaczej; 28) drzewo złamane przez wiatr; 29) sybirak, wygnaniec.

PIONOWO: 2) mieszkańcy Armenii; 5) graniczy z Tajlandią; 13) Agnieszka dla przyjaciół; 14) i siatkówka, i warcaby; 18) tor wyścigów konnych; 19) mały Bartłomiej; 30) worek do spania; 31) wierzchnia warstwa łąk i pastwisk; 32) duży nóż do trzciny cukrowej; 33) korzeń włosa; 34) grupa zwierząt; 35) największe słodkowodne jezioro Meksyku; 36) pseudonim Dariusza Michalczewskiego; 37) rzeka w Gruzji i Azerbejdżanie; 38)

droga, pas rucnu; 39) kenozoik lub archaik; 40) więcej niż
potrzebna ilość; 41) waluta Indii; 42) stolica Niemiec; 43) wśród
planet; 44) "... do młodości" Mickiewicza; 45) pseudonim
Izuagbe Ugonoha; 46) klub piłkarski z Łodzi; 47) mały nóż
chirurgiczny; 48) japońska motomarka; 49) skaczący
lekkoatleta; 50) konny uczestnik korridy z piką; 51) pierwszy
papież; 52) zajęcia ruchowe w przedszkolu; 53) święte miasto
muzułmanów; 54) zawodowiec w siodle; 55) dżdżownice na
ryby; 56) włoskie miasto karnawału; 57) dział artyleryjskie; 58)
mieszane sztuki walki; 59) przeciwieństwo porażki.

SUDOKU

	2		3			6	1	9
	8		9		1		5	
						7	8	4
	6						2	1
	7						3	
			8	5			7	6
4	9							
6	5		1	3		2	4	7
2		3			6	8		5

7				3				5
	2	5		4	8	9	3	
	3	1						2
		9						
				2	4			
	8			5		2		
5					7		4	6
1		4	6			5		3
	6		4	9		7	2	

				9			5	
2		7			3		4	6
8	1		2					
3	7		4	6				9
6	4		3	8	5	7		
5				7	1			
		4		1			9	
		6				8		7
1	5			3	9			

TYSIĄCE WIDZÓW WPATRZONYCH W SAMOLOTY

Pokazy lotnicze Mazury AirShow nad jeziorem Niegocin ponownie przyciągnęły tłumy ludzi. Najbardziej widowiskowe były pokazy akrobacji lotniczej.



Największy na Mazurach pokaz samolotów cywilnych i akrobacji lotniczych powrócił nad jezioro Niegocin po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią. Mazury AirShow to wydarzenie rozpoznawalne nie tylko w całym kraju, ale i za granicą. To impreza dla całych rodzin, gwarantująca wakacyjną przygodę dla małych i dużych miłośników awiacji.

Scenerią tegorocznej imprezy tradycyjnie było jezioro Niegocin. Molo, port, plaża miejska wypełnione były widzami. Pokazy można było obserwować także z wody – z łodzi, żaglówek, statków.

Najwięcej emocji wzbudził jak co roku pokaz niezwyklej umiejętności pilotów wykonujących akrobacje w powietrzu (Grupa Orlen Żelazny,

Team Orlik, litewski zespół ANBO).

Żelazny to największą i jednocześnie najdłuższą działającą cywilną grupą akrobacyjną w Polsce. Zainspirowana przedwojennymi pilotami „3 Bajana”, którzy przetarli podniebne szlaki polskiej akrobacji zespołowej. Założona z pasji i miłości do awiacji.

Z kolei Team Orlik to największy zespół akrobacyjny

Polskich Sił Powietrznych. Powstał w 1998 roku. Prezentuje się na samolotach turbośmigłowych PZL-130 Orlik, skąd pochodzi jego nazwa. Pomysł powołania zespołu powstał w związku z zaproszeniem polskiego lotnictwa wojskowego do udziału w pokazach lotniczych Air Tattoo w Fairford w Anglii. Piloci zespołu rekrutują się z instruktorów latania.

Zespół ANBO (trzech pilotów i trzy samoloty akrobacyjne Jak-50) przyleciał do nas z Litwy. Jednym z pilotów ANBO jest były premier i prezydent Litwy – Rolandas Paksas.

Pokazy w Giżycku organizowane są od 1999 roku. Jeszcze pod nazwą Festyn Lotniczy Mazury gromadziły sporą publiczność na lotnisku organizatora (Aeroklub Krainy Jezior)

w Wilamowie koło Kętrzyna. W 2009 roku organizatorzy postanowili zainteresować lotnictwem szerszą publiczność i przenieśli część pokazów nad jezioro Niegocin w okolicy plaży miejskiej i portu w Giżycku.

Inicjatorem i pomysłodawcą pokazów lotniczych jest Stanisław Tołwiński, prezes Aeroklubu Jezior Mazurskich. KT



9 SIERPNIA

Ale Sztuka! Nad Długim! Ale Cyrk!



Olsztyn

Magiczny świat żonglerki, akrobatki, pantomimy i oryginalnych gagów. To wszystko czeka na uczestników projektu animacyjnego „Ale Sztuka! Nad Długim!”. To już kolejna odsłona rodzinnej i wielowątkowej wydarzenia w ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn.

Program:

17:00-20:00 Cyrkowe miasteczko
17:00-20:00 Warsztaty tworzenia przypinek cyrkowych
17:00-20:00 Monidło cyrkowe
17:30-18:30 Bill Bombadill show
18:30-19:00 Pokaz iluzjonisty
19:00-20:00 Magia w wersji close up
19:00-20:30 Clown Feliks
20:30-21:30 Spektakl Matro(nie)ty
Okolice kładki nad jeziorem Długim
godz. 17:00

Wstęp wolny

9 SIERPNIA

Strefa gier

Olsztyn

Zabawy z wykorzystaniem konsoli Nintendo Switch i tabletów. Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl
Piątek – biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10.30-12.00.

10 SIERPNIA

Zabawy kreatywne

Olsztyn

Pomysłowe łamigłówki i gry. Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl
Piątek – biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10.30-12.00.

10 SIERPNIA

Warmińska Noc Perseidów

Olsztyn

Program wydarzenia:

Animacje dla dzieci – gra terenowa – świetlne konstelacje i inne atrakcje
Stanowisko obserwatorów nieba
Bliskie spotkania z kosmiczną materią – meteoryty
Mobilne planetarium – ograniczona liczba miejsc (bezpłatne wejściówki wydawane będą w Zajeźdni – Park Centralny - od godz. 18:00 do wyczerpania miejsc)
Tartak Raphaelsohnów – prelekcje popularnonaukowe
18:00 – prelekcja dla dzieci – Joanna Widzińska
19:00 – Gwiazdy spadały nad Warmią – dr Ernest Świerczyński
20:00 – Życie na orbicie – Przemysław Rudź – Polska Agencja Kosmiczna
21:00 – Aktywność słoneczna dr Bartosz Dąbrowski – Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne
Park Centralny – fontanna
22:00 – obserwacje roju Perseidów
Astronomiczne opowieści o niebie snuć będą Leszek Błaskiewicz i Przemysław Rudź przy akompaniamencie kwartetu jazzowego MC Kwadrat
Od godz. 18:00, Park Centralny i Tartak Raphaelsohnów.

Wstęp wolny

12-14 SIERPNIA

OLD JAZZ MEETING Złota Tarka

Łtawa

To już 51 edycja Festiwalu Jazzu Tradycyjnego, na który do Łtawy z całego kraju – a nawet zagranicą – zjeżdżają miłośnicy tego gatunku muzyki. Po pięcioletniej przerwie wraca konkurs o Złotą Tarkę. Odbędzie się on o godzinie 20:00. Pół godziny wcześniej ze Starego Miasta wyruszy Parada Nowoorleańska, prowadzona przez zespół Brass Federacja. Po konkursie w amfiteatrze im. Louisa Armstronga rozpoczną się koncerty główne. Wystąpią wówczas: Brass Federacja i Nika Lubowicz z Henrykiem Miśkiewiczem jako gościem. Ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się ok. 23:45.

Prowadzenie: Paweł Sztompke.

O 24:00 w parku miejskim rozpocznie się bal jazzowy z udziałem Szymon Klekowicki Parnas Band z gościnnym udziałem Tamary Behler. Wstęp na to wydarzenie będzie bezpłatny. W sobotnie południe (13 sierpnia) z wieży ratusza zabrzmie hejnał Łtawy w wykonaniu Radosława Mosurka. O 13:00 i 14:00 podczas rejsów statkiem Łtawia wystąpią finaliści konkursu o Złotą Tarkę. Bilety: ulgowe 20 zł, normalny 25 zł.

O 20:00 w amfiteatrze rozpocznie się koncert galowy „100 lat jazzu w Polsce”. Wystąpią: Alchemik Big Band Grzegorza Grzecha Piotrowskiego (dyrektora artystycznego Festiwalu) z gośćmi specjalnymi: Hanną Banaszak z zespołem, Ewą Bem i Januszem Szromem, Piotrem Szmidtem i Henrykiem Miśkiewiczem.

Z kolei o 23:00 rozpocznie się koncert Gunhild Carling i jej zespołu. To pochodząca ze Szwecji zjawiskowa wokalistka, tancerka, multiinstrumentalistka, która zastępnęła już jako dziecko z występów z zespołem składającym się z członków jej rodziny. Ona sama na Złotej Tarce już występowała, było to w 2014 r. Z rodziną natomiast - w 1999 r.

Natomiast o północy w parku miejskim rozpocznie się jam session. Wstęp bezpłatny. Także w sobotę odbędzie się wydarzenie towarzyszące. Będzie to już tradycyjny Jazz za kratami. Z koncertem dla osadzonych w łtawskim Zakładzie Karnym wystąpi Karolina Szewc z zespołem.

W niedzielę 14 sierpnia o 14:00 w amfiteatrze rozpocznie się msza św. jazzowa z udziałem chóru Petera Mante „The Africa Gospel Project”. Wstęp będzie bezpłatny. Ceny biletów: ulgowe 30 zł, normalny 50 zł. Karnet dwudniowy ulgowy 70 zł, normalny 100 zł. Sprzedaż prowadzi Łtawskie Centrum Kultury.

14 SIERPNIA

Park Muz Współczesnych: Reakcja - Muza Sztuki Zaangażowanej

Olsztyn

w ramach cyklu „ULOTNE” MOK Olsztyn zaprasza na kolejne spotkanie z wyjątkową Muzą. Reakcja, Muza Sztuki Zaangażowanej zaprezentuje jak ważne jest środowisko i dbanie o zieleń. Program wydarzenia

12:00-14:00 Ekoczystość. Warsztaty tworzenia ekodetergentów. Prowadząca: Karina Szarama;

12:30-16:00 Zrób to sam: mikroświat na plastrze drewna. Kreatywne warsztaty plastyczne;

13:00 Jak brzmi kamień? Familijne warsztaty rytmiczno-muzyczne z wykorzystaniem naturalnych materiałów. Prowadzący: Aron Blum;

14:00-17:00 Twórcza moc zieleni. Familijne warsztaty nawiązujące do otoczenia przyrodniczego. Prowadzenie: Fundacja Edukacji Leśnej Drzewice;

14:30 Teatr dialogu: prawa człowieka w sztuce teatralnej. Warsztaty dla młodzieży 13+ i dorosłych;

16:00 Integracja w rytmie. Koncert Arona Bluma;
17:00 Cicho. Performance muzyczny Marty Andrzejczyk. Dla odbiorców 16+

Zajeźdnia trolejbusowa i okolice

Wstęp wolny

14 SIERPNIA

Polska Noc Kabaretowa 2022

Olsztyn

Nadciąga legendarna Polska Noc Kabaretowa 2022. Największy, epicki skład artystów. Tematy, jakich jeszcze nie poruszaliśmy i śmiech, który będzie niósł się przez całą Polskę. Tym razem na



tapetę bierzemy... Twoje miasto! Sprawdzimy, co u Was słychać, skomentujemy aktualne afery, lokalne sukcesy i porażki, nie oszczędzimy rządzących, ale i zwykłych mieszkańców. Wystąpią Kabaret Skeczów Męczących, Kabaret Młodych Panów, Kabaret Nowaki, Kabaret Smile, Kabaret K2, Kabaret Moralnego Niepokoju z interaktywnym udziałem Roberta Górskiego oraz Dziennikarki Zaangażowane i Szymon Łątkowski. Prowadzeniem Polskiej Nocy Kabaretowej 2022 zajmie się Bartosz Klauzinski z Kabaret K2. Zobacz swoje miasto oczami kabaretów. Zapraszamy na premierowe skecze w wykonaniu śmietanki polskiego kabaretu.

Amfiteatr im. Czesława Niemena, godz. 19.

Informacje i bilety:

<https://kabaretowebilety.pl/olsztyn-polska-noc-kabaretowa-2022/wydarzenie/2441>

14 I 15 SIERPNIA

XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego

Olsztyn

Wiktoria Ryńska (organy)

Program koncertu:

- Jan Pieterszoon Sweelinck (1562-1621) – Ballo del Granduca SwWV 319
- Johann Sebastian Bach (1685-1750) – Preludium i fuga e-moll BWV 548
- Friedrich Christian Mohrheim (1719-1780) – Trio G nr 1
- Feliks Nowowiejski (1877-1946) – III Symfonia organowa „Lourdes” op. 45: Toccata – Recitativo-Pastorale (Le Miracle) – Epilog
Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba.

Wstęp wolny

15 SIERPNIA

Kino Plenerowe

Olsztyn

Film: Matki równoległe, reż. Pedro Almodóvar (120 min.)
W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na tegoroczną odsłonę popularnego cyklu Kina Plenerowego w Parku Podzamcze. Spotykamy się w kolejne poniedziałki lipca i sierpnia nieopodal fontanny „Ryba z dzieckiem”. Godz. 21:30. Film z napisami w języku polskim i ukraińskim.

Wstęp wolny

16 SIERPNIA

Strefa gier

Olsztyn

Zabawy z wykorzystaniem konsoli Nintendo Switch i tabletów. Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl
Piątek – biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10.30-12.00.

17-18 SIERPNIA

Wakacje z Muzoteką

Olsztyn

Wejść do świata rzeczywistości wirtualnej i udaj się w podróż w nieznane. Chętnych prosimy o wcześniejsze zgłoszenie oraz okazanie karty czytelnika. Zapraszamy czytelników od 8. roku życia.

Zapisy 89 524 90 34

Muzoteka WBP, ul. 1 Maja 5

17 SIERPNI**Promocja pisma kulturalno-literackiego „VariArt”****Olsztyn**

Gośćmi spotkania będą autorzy z pierwszego i drugiego tego-rocznego numeru naszego czasopisma.

Prowadzenie: Monika Stępień. W programie występ Ani Brody Scena Staromiejska w Olsztynie, ul. Stare Miasto 33, godz. 17.

Wstęp wolny

17 SIERPNI /ŚRODA/ 2022 R.**Duet: Photon i ozobot****Olsztyn**

Zabawy z wykorzystaniem robotów. Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl

Piątka - biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10.30-12.00.

18 SIERPNI**„Copernicuspress 2022” i „Młody Kopernik”****Olsztyn**

Międzynarodowy projekt typograficzny ph. „Copernicuspress 2022” oraz „Młody Kopernik” – wystawa z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika

Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, godz. 17.

Wystawa czynna od 18-31 sierpnia

Wstęp wolny

19 SIERPNI**Nocny Maraton Filmowy w Bibliotece****Morąg**

Stęskniliście się za Nocnymi Maratonami Filmowymi? W nocy z 19 na 20 sierpnia organizatorzy zapraszają na świetną zabawę przy wciągających filmach – będzie dużo akcji, wybuchów, humoru, przygód oraz... wirtualnej rzeczywistości! Maraton rozpocznie się o godz. 22:00 a zakończymy ok. godz. 4:30. Na uczestników w przerwach między seansami czekać będą hektolitry herbaty oraz najlepsze kanapki w mieście i popcorn. W maratonie mogą brać udział wyłącznie osoby, które ukończyły 12 lat i mają pisemne oświadczenie rodzica lub opiekuna prawnego. Na maraton filmowy można się wpisać do 17.08.2022 r. (środa) w Czytelnia dla Dorosłych. Wszelkich dodatkowych informacji udzieli pracownicy.

Regulamin i zgoda dostępne w bibliotece lub na www.bibliote-kamorag.pl

22 SIERPNI**Galeria Jednej Sylwetki****Olsztyn**

Cykl – Galeria Jednej Sylwetki – prezentujący osoby ze świata kultury z naszego regionu.

Gości: Irena Telesz-Burczyk – aktorka teatralna i filmowa, przez wiele lat związana z teatrem im. Stefana Jaracza w Olsztynie

Prowadzenie: Bożena Krackowska

Czytelnia Czasopism, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, godz. 17. **Wstęp wolny**

19 I 20 SIERPNI**„Moniuszko dzieciom” – wakacyjne koncerty edukacyjne****Olsztyn**

Zbigniew Ciucias – skrzypce

Lech Grzegorzewski – skrzypce

Anna Perkowska – altówka

Ewa Parkasiewicz – wiolonczela

Pieśni i wyjątki z kwartetów smyczkowych Moniuszki.

Godz. 11:00, sala kameralna filharmonii.

Wstęp płatny

21 SIERPNI**Park Muz Współczesnych: Rustykalia - muza folku i rękodzieła****Olsztyn**

Program wydarzenia:

12:00-14:00 Zrób to sam: domowe kisonki, warsztaty rodzinne

12:30 O/_Krag: Haftowane kobiece portrety. Prowadząca: Ewa Cieniak (zapisy: animacja@mok.olsztyn.pl)

13:00 NIYDZIELA PO WARIJSKU, warsztaty z podstaw gwary warmińskiej. Prowadzący: Łukasz Ruch

14:30-16:30 Piórka ze sznurka, makrama dla początkujących.

Prowadzenie: Aneta Kawczyńska

15:00 PO WARIJSKU: muzyka, taniec, zwyczaj, rodzinne warsztaty z folkloru warmińskiego. Prowadzący: Natalia Ciukso, Waldemar Ciukso

17:00 Marcin Rumiński: Rumun bajdurzy. Spektakl muzyczny nawiązujący do legend regionu Warmii i Mazur

Dodatkowo:

LEGENDY WARMIŃSKIE: GACH/WAKAR/CYFUS

Wystawa komiksu „Legenda warmińska”

Godz. 12:00-18:00. Zajeżdżna trolejbusowa i okolice.

Wstęp wolny

21 SIERPNI**XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego****Olsztyn**

Hanna Dys (organy)

Szymon Zawodny (saksofon)

Program koncertu:

• Johann Sebastian Bach (1685-1750) – Fantasia super Komm

heiliger Geist Herre Gott BWV 651

• Gabriel Fauré (1845-1924) – Pavana

• Louis Vierne (1870-1937) – Impromptu (24 Pièces de fantaisie)

• Nils Lindberg (1933-2022) – Visa Efter Torn Erik

• Felix Mendelssohn Bartholdy (1809-1847) – Allegro d-moll

• Denis Bédard (*1950) – Sonata for alto saxophone and organ:

- Invention

- Barcarolle

- Humoresque

Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba.

Wstęp wolny

23-24 SIERPNI**Wakacje z Muzoteką****Olsztyn**

Wejść do świata rzeczywistości wirtualnej i udaj się w podróż w nieznane. Chętnych prosimy o wcześniejsze zgłoszenie oraz okazanie karty czytelnika. Zapraszamy czytelników od 8. roku życia. Zapisy 89 524 90 34

Muzoteka WBP, ul. 1 Maja 5

Wstęp wolny

26 SIERPNI**Nosowska - koncert****Olsztyn**

W ramach cyklu ULOTNE w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpi jedyna i niepowtarzalna NOSOWSKA! MOK Olsztyn zaprasza na koncert ikony polskiej muzyki popularnej w piątek 26 sierpnia o 20:00!

Kłopotliwe jest przedstawianie Katarzyny Nosowskiej w kilku zdaniach, bo to Artystka, która musi wynajmować sporych rozmiarów magazyn, by pomieścić wszystkie statuetki i dyplomy dla najlepszej polskiej wokalistki i autorki tekstów. Jak to możliwe, że tak skromna, unikająca tłumów dziewczyna zdominowała naszą scenę? Odpowiedź jest prosta: talent i pracowitość! Godz. 20:00, amfiteatr w Olsztynie.

Wstęp płatny

26 I 27 SIERPNI**„Z tańcem przez świat” – wakacyjne koncerty edukacyjne****Olsztyn**

Repertuar opierający się o tance z różnych części świata, m.in. Czardasz, Walc Czajkowskiego, Polki Straussa, ale również polskie tańce narodowe m.in. „Polonez” Kilara, „Krakowiak” Wieniawskiego. W programie zapoznanie dzieci ze specyfiką brzmienia i różnych sposobów wydobywania dźwięków z instrumentów.

Daria Falkiewicz – flet

Zofia Radwańska – obój

Justyna Ostrowska – altówka

Agnieszka Połubińska – wiolonczela

Godz. 11:00, sala kameralna filharmonii.

Wstęp płatny

28 SIERPNI**XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego****Olsztyn**

Duo organowe: Agnieszka Tarnawska i Jarosław Tarnawski.

Program koncertu:

Małe organy:

• Adolf Hesse (1809-1863) – Fantazja d-moll op. 87: Andante – Allegretto – Allegro vivace – Poco moderato

Duże organy:

• Gustav Merkel (1827-1885) – Sonata d-moll op. 30: Allegro moderato – Adagio – Allegro con fuoco/Fuga

• Gabriel Fauré (1845-1924) – Pavana

• Stanisław Moniuszko (1819-1872) – Uwertura fantastyczna „Bajka”

Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba.

Wstęp wolny

HELIOS REPERTUAR**Centrum Handlowe Aura,****Olsztyn, al. Piłsudskiego 16**

KSIĘGARNIA W PARYŻU

/ napisy: 18:00; KAŻDY WIE LE-

PIEJ: 11:10, 13:45, 16:15, 18:10,

19:00, 20:40, 21:30; BULLET

TRAIN / napisy: 12:40, 15:40,

17:30, 18:30, 20:15, 21:20;

LENA I ŚNIEŻEK / familijny /

od 7 lat / dubbing: 11:00, 16:00,

18:20; DC LIGA SUPER-PETS /

familijny / od 6 lat / dubbing:

10:30, 11:30, 13:00, 14:00,

15:30, 16:30, 18:45; MINIONKI:

Wejście Gru / familijny / b.o.

/ dubbing: 10:10, 10:40, 12:30,

14:45, 15:15, 17:00; THOR:

miłość i grom / napisy: 20:30;

THOR: miłość i grom /

dubbing: 13:15; TOP GUN: MA-

VERICK / napisy: 19:15, 21:10; A

ONI DALEJ GRZESZĄ, DOBRY

BOŻE! / napisy: 20:00; ELVIS

/ napisy: 14:30; JURASSIC

WORLD: Dominion / dub-

bing: 11:20; NIEZGASZALNI /

familijny / od 6 lat / dubbing:

10:20, 12:50

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów



**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów

Najniższe **CENY**
 Różne wymiary
 Transport cały kraj
 Montaż **GRATIS**
 Dogodne **RATY**

57622otbr-A-P

89-650-30-43 85-733-60-26
 29-642-34-61 55-621-23-38
 512-853-323
 www.konstal-garaze.pl

NIERUCHOMOŚCI

kupię

KUPIĘ działkę budowlaną. Powierzchnia powyżej 1 hektara. Płatność gotówką. Tel. 729-850-495

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

KIEROWCA C+ E, 604-534-860

NAPRAWA kempingów 503-103-703

PRACA w gospodarstwie rolnym, wysokie wynagrodzenie, 515-459-243

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ mężczyznę do pracy w gospodarstwie rolnym (bydło mleczne) od zaraz, 664-091-378

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, do wózków gratis, tel. 728-104-188.

produkty rolne

SPRZEDAM siano w bełach, 668-397-005

SPRZEDAM zboże Węgorzewo 799-471-066

Pani
Marzenie Żwirko
 wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
 z powodu śmierci
Krysi
 składają współpracownicy
 z księgowości WSPR w Olsztynie

204322opb1-a-M

Koleżance
Arlecie Grażewicz
 wyrazy głębokiego współczucia
 oraz wsparcia i otuchy z powodu śmierci
Taty
 składają koleżanki z Urzędu Poczтового Olsztyn 13

204622opb1-a-M

Pani **Jolancie**
Zakrzewskiej
 wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci
Mamy
 składają koleżanki i koledzy z Narodowego Banku
 Polskiego Oddziału Okręgowego w Olsztynie

204122opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem
 przyjęliśmy wiadomość o śmierci
 naszej Koleżanki

lek. Amelii
Gadomskiej

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie Zmarłej

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy
 z Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej
 w Olsztynie

204222opb1-a-M

nadajogloszenie.pl



nie musisz
wychodzić
 z domu...

mp-xppo-NM-M



Pograżeni w smutku zawiadamiamy o śmierci naszej kochanej Mamy, Teściowej, Babci i Prababci

Klary Habaj

W czasie swego długiego życia obdarzała nas bezgraniczną miłością i troskliwością, za co pozostaniemy jej na zawsze wdzięczni.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 10 sierpnia 2022 r. (środa) o godz. 9.00 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie do parafii NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza. Msza święta zostanie odprawiona o godz. 9.45. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Kondukt żałobny wyruszy od głównej bramy cmentarza.

Rodzina

2049220pb1-a-M

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 5 sierpnia 2022 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Mama, Babcia i Siostra

ś. † p. Marianna Strzelińska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 9 sierpnia 2022 r. o godz. 9.00 Mszą Świętą w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego 11, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Rodzina

2050220pb1-a-M

Jest taka chwila, o której myślimy, która na pewno nadejdzie, ale zawsze nie w porę, zawsze za wcześnie

4 sierpnia 2022 r. zmarła najukochańsza, nieodżałowana, wielkiego serca i dobroci nasza Mamusia

ś. † p. Franciszka Walentynowicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 9 sierpnia 2022 r. o godz. 12.45 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika, a następnie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pograżone w żałobie córki

2051220pb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 sierpnia 2022 r. odeszła od nas Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Jadwiga Sztuk

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 10 sierpnia 2022 r. (środa) o godz. 13.00 pożegnaniem i mszą świętą żałobną w bazylice konkatedralnej pw. św. Jakuba w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w smutku i żałobie rodzina

2045220pb1-a-M

Pani Beacie Łęczyckiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają Dyrektor i pracownicy Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie

2038220pb1-a-M

Drożej Koleżance Jolancie Szekowskiej

wyrazy szczerzego żalu i współczucia z powodu śmierci

Męża

składają współpracownicy z oddziału kardiologii szpitala wojewódzkiego w Olsztynie

2044220pb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5** czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**

tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-289190pb1-C-M

Drożej koleżance Jolancie Szekowskiej i Jej Rodzinie

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają pielęgniarki i lekarze z Oddziału Hematologicznego oraz Oddziału Endokrynologicznego i Diabetologicznego z Poradniami Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

2025220pb1-a-M

Pograżonej w żałobie

Rodzinie

kolegi

Tadeusza Dargiewicza

najgłębsze wyrazy współczucia składają Zabłoccy

2040220pb1-a-M



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M



USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-h-M

SUKCES BARTOSZYCKIEGO PILOTA

SPORTY MOTOROWE \\ Grzegorz Grzyb i jego bartoszycki pilot Adam Binięda wygrali Rajd Rzeszowski, 5. rundę Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Dla Grzyba był to już czwarty triumf, ale dla Biniędy jest to pierwszy taki sukces w karierze.

Urodzony w Rzeszowie Grzegorz Grzyb na trasie Rajdu Rzeszowskiego czuje się jak ryba w wodzie, bowiem już po raz czwarty triumfował w tej imprezie. Było to zarazem jego 12. zwycięstwo w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski, dzięki czemu w tej statystyce zrównał się z Andrzejem Koperem i Błażem Krupą. Dwukrotny mistrz Polski osiągnął to w swoim 135. starcie w zawodach rangi mistrzostw Polski.

Rajd Rzeszowski był jednocześnie rundą mistrzostw Słowacji, mistrzostw strefy Europy Centralnej (FIA CEZ), pucharu Europy (FIA ERT) oraz Motul HRSMP (mistrzostwa historyczne). Do rywalizacji przystąpiło

łącznie 85 załóg, z czego 20 w historycznych rajdówkach.

Zawodnicy rywalizowali na 11 asfaltowych odcinków specjalnych o łącznej długości 152 km. Grzyb i Adam Binięda, jego bartoszycki pilot, pierwszego dnia rajdu wygrali cztery odcinki specjalne z jedenastu, dzięki czemu do drugiego dnia rywalizacji przystąpili jako liderzy z 17-sekundową przewagą nad Płachytką i Nowaczewskim. Potem obaj kontrolowali sytuację i ostatecznie zwyciężyli z przewagą 13,1 s.

„Piękny weekend, piękny rajd, mega tempo, ale wszystko pod kontrolą” - napisał do redakcji Adam Binięda, który ostatnio ma znakomitą passę: niedawno po raz pierwszy stanął



Fot. archiwum teamu

Po zwycięstwie w Rajdzie Rzeszowskim załoga Grzyb-Binięda w klasyfikacji generalnej RSMP do liderów traci 14 punktów

na podium w klasyfikacji generalnej RSMP (trzecie miejsce w Rajdzie Polski), potem po raz pierwszy zdobył wicemistrzowski tytuł w klasyfikacji końcowej szutrowej części RSMP, a teraz po raz pierwszy cieszył się ze zwycięstwa w

klasyfikacji generalnej rajdu - do tej pory zdarzało mu się to jedynie w klasie. *** Kolejną rundą RSMP będzie Rajd Śląska (9-11 września).** *** Kolejną rundą RSMP będzie Rajd Śląska (9-11 września).**

DRYH

RAJD

RZESZOWSKI

1. Grzyb/Binięda (Skoda Fabia Rally2 evo) 1:21.43,6 s
2. Płachytką/Nowaczewski (Skoda Fabia Rally2 evo) +13,1 s
3. Wróblewski/Wróbel (Skoda Fabia Rally2 evo) +43,4 s

4. Szeja/Szeja (Hyundai i20 R5) +56,8 s
5. Byśkiniewicz/Siatkowski (Hyundai i20 R5) +1.30,8 s
6. Gabryś/Dymurski (Skoda Fabia Rally2 evo) +2.45,6 s
7. Kristensson/Johansson (Hyundai i20 R5) +4.38,9 s
8. Sobczak/Marczewski (Porsche 911 GT3) +5.37,9 s
9. Poloński/Sitek (Volkswagen Polo GTI R5) +6.03,7 s
10. Sawicki/Gerber (Skoda Fabia Rally2 evo) +06.45.2 s

KLASYFIKACJA

GENERALNA RSMP

1. Kristensson/Johansson 138 pkt
2. Grzyb/Binięda 124
3. Wróblewski/Wróbel 108
4. Lubiak/Dachowski 71
5. Płachytką/Nowaczewski 69
6. Gabryś/Dymurski 60
7. Byśkiniewicz/Siatkowski 52
8. Chwietczuk/Syty 40
9. Szeja/Szeja 40
10. Marczyk/Gospodarczyk 34

DIAMENTOWE WIDOWISKO NA CHORZOWSKIM STADIONIE

LEKKA ATLETYKA \\ Aż 28 tysięcy kibiców - mimo deszczu - obejrzało na Stadionie Śląskim Memoriał Kamili Skolimowskiej, pierwszy w Polsce mityng Diamentowej Ligi.

Włączenie memoriału do Diamentowej Ligi sprawiło, że do Chorzowa przyjechały największe gwiazdy światowej lekkoatletyki, mistrzowie świata i Europy oraz medaliści igrzysk olimpijskich: Shelly-Ann Fraser-Pryce, Shericka Jackson, Christian Coleman, Michael Norman, Kirani James, Miltiadis Tentoglou, Sifan Hassan. Kto z nich zrobił największe wrażenie? Konkurencja była spora, ale klasą dla siebie była 35-letnia Fraser-Pryce. W ostatnim biegu mityngu Jamajka wygrała bieg na 100 m, uzyskując 10,66 s, najlepszy w tym roku czas na świecie.

Generalnie impreza stała na znakomitym poziomie, a zawodnicy ustanowili 16 różnych rekordów, w tym trzy krajowe rekordy.

- Gdzieś tam na górze Kamila jest z nas dumna - stwierdził Piotr Małachowski, kiedyś znakomity dyskobol. a obecnie dyrektor sportowy memoriału Skolimowskiej.

Rzeczywiście były powody do dumy, bo przez cztery i pół godziny kibice w Chorzowie obejrzało jedno z naj-

wiekszych lekkoatletycznych wydarzeń w historii naszego kraju. W jednej z głównych ról wystąpiła Natalia Kaczmarek, od soboty druga Polka w dziejach, która przebiegła 400 metrów poniżej 50 sekund (49,86). - To jeden z najpiękniejszych dni w mojej karierze - przyznała Kaczmarek, mistrzyni olimpijska w sztafecie mieszanej z Tokio, która na Śląskim finiszowała na drugiej pozycji, tuż za Femke Bol. Na mecie Kaczmarek ze wzruszenia się popłakała, została przecięta drugą w historii Polką - po Irenie Szewińskiej, której udało się zejść poniżej magicznej granicy 50 s.

- Uszczypnijcie mnie, proszę - powiedziała po ogłoszeniu wyników. - Czekalam na ten moment długo. Byłam gotowa na mistrzostwach świata w Eugene, ale tam nie wyszło. Jednak ten bieg zaciera wszelkie złe wspomnienia z USA. Przecież ja dopiero rok temu łamałam granicę 51 sekund! To co, za rok atakujemy 49? - zapytała ze śmiechem Natalia Kaczmarek, która w tej sytuacji ze spokojem może myśleć o mistrzostwach Eu-



Fot. facebook

W biegu na 400 m Natalia Kaczmarek złamała granicę 50 sekund

ropy do Monachium.

W znacznie gorszym nastroju był Konrad Bukowiecki, kulomiot AZS UWM Olsztyn oraz życiowy partner Kaczmarek. Wszystko zaczęło się od niespodziewanych problemów z... kulą. Sędziowie uznali, że kula zawodnika AZS UWM jest niezgodna z regulaminem, dlatego musi użyć innej, o pięć milimetrów większej. Co ciekawe, podczas niedawnych mistrzostw świata w Eugene ta sama kula nie wzbudziła żadnych wątpliwości. - Kto

nigdy nie pchał kulą, pewnie nie zrozumie, ale nawet różnica zaledwie pięciu milimetrów może zburzyć cały wysiłek - wyjaśnił Bukowiecki. - Nie mogłem trafić żadnego pchnięcia, bo kula za każdym razem mi uciekała. Mój wynik zupełnie nie odzwierciedla mojej formy. Teraz jadę na mityng na Węgry i mam nadzieję, że tam będą normalni sędziowie i mój sprzęt przejdzie weryfikację. Czuje się dobrze, a na treningach obserwuję, że forma cały czas idzie do góry - zakończył olsztyński

kulomiot, który jak najszybciej chce wrócić do wyników powyżej 21 metrów. W Chorzowie było zaledwie 19,76 m, co dało mu siódme miejsce wśród ośmiu startujących. Trochę lepiej spisał się Michał Haratyk, który skończył konkurs na piątym miejscu (20,53), wygrał Joe Kovacs (21,79).

Wydarzeniem memoriału miała być próba pobicia rekordu świata w skoku o tyczce przez Armand Duplantis, który w tym sezonie uczynił to już w Eugene (6,21 m). Szwed zrobił show - dwukrotnie strącił poprzeczkę na 6,10 m, by pokonać ją w trzeciej próbie przy ogromnym aplauzie publiczności. Jednak na kolejne skoki już się nie zdecydował, bowiem oszczędza się przed ME. - Jestem tylko człowiekiem. Pogoda też nie była najlepsza - wyjaśnił Szwed, dziękując kibicom za wspaniałą atmosferę. Piotr Lisek zaliczył 5,63 m i zajął czwartą pozycję.

Sporo radości dał polskim kibicom Paweł Fajdek. Mistrz świata w rzucie młotem potwierdził wysoką formę - w drugiej próbie wynikiem 81,27 m

pobił rekord Diamentowej Ligi. Polak wygrał też całe zawody, a drugie miejsce zajął Wojciech Nowicki (79,19). Nie był to jedyny sukces polskich młociarzy, bo wśród kobiet trzecia była Malwina Kopron. Brązowa medalistka olimpijska z Tokio w najlepszej próbie osiągnęła 70,37 m, a wygrała Amerykanka Brooke Andersen (75,76).

Natomiast w biegu na 100 m przez płotki fantastycznie zaprezentowała się Pia Skrzyszowska, dwukrotnie bijąc rekord życiowy: 12,58 s w eliminacjach i 12,51 w finale. Jest to też nowy rekord Europy młodzieżowców, w Chorzowie wystarczył jednak tylko do zajęcia czwartego miejsca, bo konkurencja była kosmiczna. Wygrała mistrzyni olimpijska Jasmine Camacho-Quinn (12,34 - rekord mityngu).

Wysoką formę potwierdziła także Sofia Ennaoui. Piąta zawodniczka MŚ w Eugene na 1500 m powtórzyła ten wynik w Chorzowie, uzyskując jednak lepszy czas. 4.01,39 s to jej najlepszy wynik sezonu i świetna zapowiedź ME w Monachium. **DRYH**

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\\\ W Le-gii coraz pewniej czuje się Kacper Tobiasz, który w poprzednim sezonie 13 razy wystąpił w bramce olsztyńskiego Stomilu. Tobiasz od początku rozgrywek znalazł się w podstawowej jedenastce zespołu z Warszawy, a po ograniu Piasta - wraz z Barto-szem Kapustką - przemówili do kibiców zasiadających na „Żylecie”, dziękując im za wsparcie. Mecz przy Łazienkowskiej obejrzało ponad 19 tysięcy kibiców. Tobiasz na koniec zaintono-wał jeszcze przyśpiewkę „My kibice z Łazienkowskiej”, co natychmiast spotkało się z entuzjastycznym odzewem z trybun. Zazwyczaj z kibicami po meczu rozmawiali najstar-si i doświadczeni zawodni-cy, tymczasem Kapustka i Tobiasz to jedni z młodszych piłkarzy w drużynie, A z innych wydarzeń 4. kolejki warto zwrócić uwagę na niespodziewaną porażkę Cracovii w Mielcu i równie niespodziewane zwycięstwo Radomiaka w Białymstoku. Po raz pierwszy zremisował Wi-dzew, który jednak po meczu we Wrocławiu ma olbrzymi niedosyt, bowiem w 39. minu-cie Bartłomiej Pawłowski nie wykorzystał rzutu karnego. Pojedynek obejrzało ponad 15 tysięcy widzów.

* **Jagiellonia Białystok - Ra-domiak Radom 1:2** (Gual 12 - Nascimento 63 k, Maurides 90)
* **Lechia Gdańsk - Korona Kielce 0:1** (Nalepa 22 samob.)
* **Legia Warszawa - Piast Gliwice 2:0** (Muçi 47, Mlade-nović 51)
* **Stal Mielec - Cracovia 2:0** (Pestka 43 s, Domański 59 k)
* **Śląsk Wrocław - Widzew Łódź 0:0**
* **Warta Poznań - Pogoń Szczecin 1:2** (Zrelak 47 - \ Grosicki 22, Ivanov 25 samob.)
* **Zagłębie Lubin - Lech Po-znań 1:1** (Łakomy 58 - Ishak 66 k)
* **Górniki Zabrze - Raków Częstochowa** (zakończył się po oddaniu gazety do druku)
* **Wista Płock - Miedź Leg-nica** (poniedziałek, g. 18.55 Canal+ Sport)

PO 4 KOLEJKACH

1. Wista*	9	10:1
2. Cracovia	9	7:2
3. Pogoń	9	6:4
4. Stal	7	7:4
5. Korona	7	5:4
6. Legia	7	5:4
7. Raków**	6	4:2
8. Śląsk	5	3:4
9. Zagłębie	5	2:3

10. Radomiak	5	4:6
11. Widzew	4	5:5
12. Górnik**	3	3:2
13. Jagiellonia	3	3:5
14. Lechia*	3	3:6
15. Warta	3	3:8

16. Miedź**	1	2:3
17. Lech*	1	2:6
18. Piast*	0	0:5

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

I LIGA\\\\ W 4. kolejce furę szczęścia miała Sandecja, która w Gdyni zremisowała 1:1 po голу samobójczym zdobytym w 90. minucie.

* **Górniki Łęczna - Resovia 1:1** (Szramowski 49 - Garcia 45)

* **Arka Gdynia - Sandecja Nowy Sącz 1:1** (Czubak 14 - Marcjanik 90 samob.)

* **Odra Opole - Wista Kraków 0:1** (Młyński 47)

* **GKS Katowice - Zagłębie Sosnowiec 3:1** (Szwedzik 30, 46, Urynowicz 67 - Sobczak 65 k)

* **Chrobry Głogów - ŁKS Łódź 2:3** (Bochnak 51, 90 - Pirulo 10 k, 15, Kowalczyk 76)

* **GKS Tychy - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:4** (Czyżycki 45 - Bernard 12, Jodłowiec 52, Biliński 68, Sitek 90)

* **Skra Częstochowa - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:2** (Biedrzycki 15, Karasek 66)

* **Puszcza Niepołomice - Chojniczanka Chojnice 3:2** (Klisiewicz 38, 80, 84 - Miko-łajczak 7, Grolik 90+2)

* **Stal Rzeszów - Ruch Cho-rzów** (poniedziałek, g. 17.50 Polsat Sport)

PO 4 KOLEJKACH

1. Wista	10	4:0
2. Podbeskidzie	9	7:3
3. Puszcza	9	6:5
ŁKS	9	6:5
5. Ruch*	7	4:0
6. Katowice	7	8:5

7. Zagłębie	7	7:5
8. Bruk-Bet	7	7:6
9. Arka	5	2:2 -
10. Stal*	4	5:5
11. Sandecja	4	2:2 -
12. Chrobry	4	7:8
13. Skra	4	3:4 -
14. Tychy	4	5:7
15. Górnik	2	2:4

16. Resovia	2	2:5
17. Chojniczanka	1	4:9 -
18. Odra	0	3:9

* mecz mniej

KLASA OKRĘGOWA

W grupie 1 falstart zaliczyły Śniardwy, które w poprzednim sezonie wygrały ostatnie 16 meczów, natomiast w sobotę niespodziewanie przegrały w Węgorzewie. Przegrała też



Fot. Paweł Plekutowski

W grupie 1 okręgówki Warmia Olsztyn rozpoczęła sezon od wysokiego zwycięstwa z Czarnymi Olecko

Łyna, ale mecz z Wilczkiem piłkarzom z Sępola będzie się śnił nawet po zakończeniu kariery, i będzie to koszmar senny. Zaczniemy od tego, że Łyna zmarnowała stuprocentowe sytuacje przy stanie 0:0 i 0:1, a gdy Wilczek wygrywał 2:0, wtedy goście zmarnowali jeszcze rzut karny!

W drugiej połowie Łyna gola w końcu zdobyła, ale sędzia odgwiżdżał spalonego, po czym w 65. min Damian Gigielewicz został ukarany drugą żółtą kartką. Mimo osłabienia piłkarze z Sępola mieli jeszcze trzy setki i poprzeczkę (wcześniej już dwa razy poprzeczkę obili), ale to nie był ich dzień, bo piłka za nic do bramki gospodarzy wpaść nie chciała. - Fajny mecz dla kibiców, ale dla nas fatalny - przyznał Paweł Dobrzyński, prezes Łyny.

* **LKS Różnowo - Victoria Bartoszyce 1:4** (9 k - Włodarczyk 22 k, 75, Przychodźki 27, Gajkowski 55)

* **Wilczek Wilkowo - Łyna Sępólno 2:0** (Radziwiłuk 8, Bandurow 9; czerwona kartka: 65 Damian Gigielewicz, Łyna)

* **Węgorz Węgorzewo - Śniardwy Orzysz 2:0** (Galinowski, Gryczka)

* **Mazur Pisz - MKS Korsze 1:7** (Barański 3 - Jędrzejewski 35, Trafarski 40, Kozłowski 47, 79, Harasim 68, 77, 80)

* **Rona O3 EtK - Mazur EtK 0:5** (Chyliński 48, Wrotniak 56, 77, Gondek 59, 68)

* **Błękitni Pasym - Żagiel Piecki 3:1** (Kozicki 45+2, Kulesik 49, Łukaszewski 77 -

Polewaczek 45+1)

* **Warmia Olsztyn - Czarni Olecko 5:1** (Malanowski 24, 40, 54, Osowski 64, Dmochowski 66 - Matwiejczyk 35)
* **MKS Jeziorany - Orleża Reszel 1:0** (81 Salwowski)

GRUPA 1

1. Korsze	3	7:1 -
2. Mazur E.	3	5:0 -
3. Warmia	3	5:1
4. Victoria	3	4:1
5. Błękitni	3	3:1
6. Węgorz	3	2:0 -
Wilczek	3	2:0
8. Jeziorany	3	1:0 -
9. Orleża	0	0:1 -
10. Żagiel	0	1:3
11. Łyna	0	0:2 -
Śniardwy	0	0:2
13. Różnowo	0	1:4
14. Czarni	0	1:5
15. Rona O3	0	0:5
16. Mazur P.	0	1:7

W grupie 2 już na początku sezonu zmierzyły się aspirujące do awansu Polonia Pastęk i Zatoka Braniewo. Ostatecznie wygrali gospodarze, ale zwycięstwo wcale łatwo im nie przyszło: przy stanie 2:2 zwycięskiego gola zdobył najlepszy snajper Polonii Radosław Lenart. Godne odnotowania jest także wysokie zwycięstwo Ossy Biskupiec Pomorski, która pod okiem nowego trenera Łukasza Suchockiego udzieliła ostrej lekcji Delfinowi Rybno.

Bardzo dobrze rozgrywkę zainaugurował beniaminek Constract Lubawa. Podopieczni trenera Dawida Mederskiego na wyjeździe wygrali 4:1 z Kormoranem Zwierzewo, a ich zwycięstwo

mogło być okazalsze, gdyby Rykaczewski wykorzystał rzut karny (trafił w poprzeczkę). Bez wątplenia największą niespodzianką kolejki jest zwycięstwo Naki Olsztyn nad Unią Susz. Z przebiegu gry goście nie zasłużyli na porażkę, ale nie wykorzystali wielu sytuacji bramkowych.

* **Barkas Tolkmicko - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 2:3** (1:1)

1:0 - Szymanowski (15), 1:1 - Neuman (40), 1:2 - Świniarski (47), 2:2 - Włodarczyk (90), 2:3 - Neuman (90+3)

* **Ossa Biskupiec Pomorski - Delfin Rybno 6:1** (3:1)

0:1 - Rozentali (3), 1:1 - Foj (25), 2:1 - Wiśniewski (33), 3:1, 4:1 - Konicz (36, 62), 5:1 - Wiśniewski (66), 6:1 - Konicz (68)

* **Polonia Pastęk - Zatoka Braniewo 3:2** (2:2)

0:1 - Drapała (15 samob.), 1:1 - Kuczkowski (21), 2:1 - Kamiński (24), 2:2 - Rynkowski (31), 3:2 - Lenart (79)

* **Kormoran Zwierzewo - Constract Lubawa 1:4** (1:0)

1:0 - Górali (38), 1:1 - Banach (53), 1:2, 1:3 - Rykaczewski (66, 69), 1:4 - Licznarski (90)

* **Radomiak Radomno - Czarni Rudzienice 5:3** (3:1)

1:0 - Bartczak (10), 2:0 - Orzechowski (12), 2:1 - Dedek (30), 3:1 - Bartnicki (45), 4:1, 5:1 - R. Lewicki (48, 65), 5:2, 5:3 - Kar-czewski (72, 79)

* **Naki Olsztyn - Unia Susz 3:1** (1:0)

1:0 - Oskierko (37), 2:0 - Zawadzki (54), 2:1 - Staniec (56), 3:1 - Fronczak (84)

* **Start Nidzica - Iskra Narzym 1:1** (1:0)

1:0 - Bogusz (27), 1:1 - Rynkowski (69)

* **Płomień Turznica - Błękitni Orneta 4:2** (2:1)

1:0 - Sadowski (25), 2:0 - Kiljański (36), 2:1 - Kurywczak (43), 2:2 - Homej (62), 3:2 - Burchard (82 k), 4:2 - Sadowski (90+1)

GRUPA 2

1. Ossa	3	6:1
2. Constract	3	4:1
3. Radomiak	3	5:3
4. Płomień	3	4:2
5. Naki	3	3:1
6. Polonia	3	3:2
Drwęca	3	3:2
8. Iskra	1	1:1
Start	1	1:1
10. Barkas	0	2:3
Zatoka	0	2:3
12. Czarni	0	3:5
13. Błękitni	0	2:4
14. Unia	0	1:3
15. Kormoran	0	1:4
16. Delfin O		1:6

WOJEWÓDZKI PUCHAR

POLSKI\\\\ Rozlosowano pary pierwszej rundy WPP. Najciekawiej zapowiada się konfrontacja GKS Wiekielec - Concordia Elbląg. Wiekielec to niedawny trzecioligowiec i zdobywca ostatniego Wojewódzkiego Pucharu Polski, natomiast Concordia niedawno awansowała do III ligi. Mecze zostaną rozegrane 24 sierpnia (środa).

* 1. runda: Rominta Gołdap - Mrągowa Mrągowo, Cresovia Górowo Iławeckie - Warmia Olsztyn, MKS Jeziorany - Pisa Barczewo, GLKS Jonkowo - Pojezierze Prostki, Stomil II Olsztyn - Granica Kętrzyn, Wilczek Wilkowo - Znicz Biała Piska, KS 2010 Wrzesina - Tęcza Biskupiec, Victoria Bartoszyce - Śniardwy Orzysz, Jurand Barciany - Fortuna Gąglawki, Junior Świątki - Węgorz Węgorzewo, LKS Różnowo - Błękitni Pasym, GKS Wiekielec - Concordia Elbląg, Syrena Młynary - Motor Lubawa, Wel Lidzbark - Olimpia II Elbląg, PFT Samplawa - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie, Radomiak Radomno - Delfin Rybno, MKS Działdowo - Polonia Pastęk, Granica Zagaje - Orzeł Janowiec Kościelny, Kormoran Zwierzewo - Huragan Morąg, Olimpia Kisielice - Polonia Markusy, MKS Miłakowo - Tęcza Miłomłyn, Iskra Narzym - Sokół Ostróda.

* Dziesięć zespołów do 2. rundy awansowało bez gry: KS Wojciechy, Fala Warpuny, Mazur EtK, DKS Dobrze Miasto, Perkun Orzyny, KS Mroczno, Kormoran Bynowo, Jeziorak Iława, Olimpia Olsztynek, Constract Lubawa. **DRYH, JK**

III LIGA: PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY

III LIGA PIŁKARSKA\\ Na inaugurację rozgrywek zgodnie przegrali spadkowicz (Sokół) oraz beniaminek (Concordia). Elblążanie na swoim stadionie nie poradzili sobie z rezerwami ŁKS, natomiast ostródzianie na tarczy wrócili z Radomia.

*** Concordia Elbląg - ŁKS II Łódź 0:2 (0:2)**

0:1 - Radaszkiewicz (8), **0:2** - Tosik (34)

CONCORDIA: Matysiak - Spychka, Edil, Szawara, Bukacki, Drewek (88 Rudziński), Akubardia, Jastrzębski (80 Błaszczak), Nestorowicz (35 Szmydt, 46 Pelc), Kopka, Szramka

Sobotni mecz, który rozegrany został na boisku przy ul. Skrzydlatej (powodem jest renowacja płyty na obiekcie przy ul. Krakusa), przyciągnął sporą grupę kibiców. Tuż przed pierwszym gwizdkiem przedstawiciele WMZPN wręczyli elbląskim piłkarzom okazały puchar i pamiątkowe medale - była to nagroda za awans do III ligi.

Goście przyjechali we wzmocnionym składzie, bo trener Marcin Matysiak miał do dyspozycji aż siedmiu zawodników z pierwszego zespołu ŁKS. No i już w 8. min łodzianie objęli prowadzenie - Nowak pognął lewą stroną boiska, dograł do Radaszkiewicza, który wykorzystał bier-

ność obrońców i strzałem zza pola karnego umieścił piłkę w siatce. Olimpia odpowiedziała w 13. min groźnym strzałem Drewka, jednak bramkarz z trudem, ale jednak zdołał ten strzał obronić. Z kolei siedem minut później goście mogli podwyższyć na 2:0, ale po strzale Nowackiego obronił Matysiak. Niestety, ataki łodzian przyniosły efekt w 34. min, gdy po trójkowej akcji Romanowski-Nowacki-Tosik ten ostatni zdobył gola.

W drugiej połowie Concordia, grając z wiatrem, uzyskała przewagę. W 60. min z 15 m uderzył Szawara, ale sprzed linii bramkowej piłkę wybił jeden z obrońców. Kilka minut później swoją szansę miał ŁKS, ale doskonale w bramce zachował się Matysiak.

Po meczu Krzysztof Machiński, trener Concordii, powiedział: - Obie bramki straciliśmy po naszych błędach, bo nie było asekuracji. Goście byli zespołem lepszym, ale z przebiegu gry na jedną bramkę zasłużyliśmy. Cóż, przed sezonem mieliśmy problemy



Fot. Ryszard Biel

Przed meczem w Elblągu przedstawiciele WMZPN nagrodzili piłkarzy Concordii za awans do III ligi

ze skompletowaniem kadry. Nadal zresztą poszukujemy zawodników i nadal się zgrywamy.

*** Broń Radom - Sokół Ostróda 3:1 (1:1)**

1:0 - Kielak (13), **1:1** - Skok (45), **2:1** - Kielak (65), **3:1** - Kobiera (70)

SOKÓŁ: Florczak - Porębski, Skok, Święty (87 Mróz), Furman, Mysiorski (25 Szatkowski), Banul, Kasprzyk, Kiełtyka, Musiński (51 Kopacz), Kwincer

Można było się spodziewać, że w Radomiu Sokół zostanie poddany ciężkiej próbie. Ostródzki

zespół przed sezonem był praktycznie budowany od nowa, natomiast gospodarze solidnie się wzmocnili.

Trener gości Dominik Bednarczyk mógł skorzystać ze wszystkich piłkarzy, m.in. udało się w końcu zgłosić do gry Białorusina Maksima Kwincera, który nie mógł dotychczas występować, bo były problemy z przesłaniem jego certyfikatu z Czech, gdzie ostatnio ten obrońca występował.

Gospodarze prowadzenie objęli w 13. min - Kalinowski wszedł w pole karne, zagrał na piąty metr i Kielak

z bliskiej odległości pokonał Florczaka. 12 minut później kolejna zła informacja - z powodu urazu z boiska musiał zejść Mysiorski, ofensywny zawodnik So-

kola. Broń miała sporą przewagę, natomiast Sokół nie był w stanie stworzyć żadnej bramkowej sytuacji. Mimo to na przerwę podopieczni Bednarczyka zeszli, remisując 1:1, bo gola „do szatni” w zamieszaniu podbramkowym strzelił Skok.

Po przerwie Sokół wyszedł zmotywowany do walki, jednak kolejne gole strzelali już tylko gospodarze. Kluczowa sytuacja miała miejsce w 65. min, gdy arbiter podyktował rzut karny dla Broni. Goście podłamali się utratą bramki, no i pięć minut później stracili trzeciego gola.

- Pierwsze koty za płoty - powiedział po meczu trener Dominik Bednarczyk. - Zawsze się liczy na lepszy start, ale gospodarze postawili mocne warunki. Kluczowym momentem był rzut karny. Przy stanie 1:2 próbowaliśmy wrócić do meczu,

ale się mocniej odsłonił, w efekcie trzecią bramkę straciliśmy ze stałego fragmentu gry.

*** Inne wyniki 1. kolejki:**

Ursus Warszawa - Błotnianka Błonie 2:2 (1:1), Świt Nowy Dwór Maz. - Lechia Tomaszów Maz. 2:0 (1:0), Mławianka Mława - Pelikan Łowicz 0:2 (0:1), Legia II Warszawa - Pogoń Grodzisk Maz. 1:1 (0:0), Warta Sieradz - Jagiellonia II Białystok 3:1 (1:1), Pilica Białobrzegi - Legionovia Legionowo 1:3 (0:3), Olimpia Zambrów - Unia Skierniewice 0:0.

JK, EM, DRYH

PO 1. KOLEJCE

1. Legionovia	3	3:1
Broń	3	3:1
Warta	3	3:1
4. ŁKS II	3	2:0
Pelikan	3	2:0
Świt	3	2:0
7. Ursus	1	2:2
Błotnianka	1	2:2
9. Legia II	1	1:1
Pogoń	1	1:1
11. Olimpia	1	0:0
Unia	1	0:0
13. Pilica	0	1:3
Jagiellonia II	0	1:3
Sokół	0	1:3
16. Mławianka	0	0:2
Concordia	0	0:2
Lechia	0	0:2

ZWYCIĘSTWA SPADKOWICZÓW I PORAŹKI BENIAMINKÓW

FORBET IV LIGA PIŁKARSKA\\ W pierwszej kolejce trzech spadkowicze zgodnie wygrali, natomiast beniaminkowie z Biskupca, Gołdapi i Olsztynka nie zdobyli nawet jednego punktu.

Na nowym stadionie w Biskupcu zobaczyliśmy w akcji miejscową Tęczę i zawsze solidnie grającą Granicę Kętrzyn. Podopieczni Adama Fedoruka udowodnili, że ponownie mogą być czołową drużyną ligi. Goście wyszli na prowadzenie po szybkiej kontrze, którą skutecznie wykończył Kamil Zawalich, a w drugiej odsłonie wynik meczu ustalił Tomasz Bobrowski, który wykorzystał błąd obrony gospodarzy

Rominta Gołdap nie miała żadnych szans w starciu z Tęczą Biskupiec. Jedynym beniaminkiem, który w tej kolejce strzelił gola, była Olimpia Ol-

sztynek. Już w 5. minucie celnym uderzeniem popisał się Paweł Duch, ale potem strzelali już tylko piłkarze Pisy, którzy wygrali ostatecznie 3:1. Andrzej Kowalczyk zaliczył tym samym udany debiut w roli szkoleniowca drużyny z Barczewa.

Natomiast Polonia Lidzbark Warmiński po odpadnięciu z Wojewódzkiego Pucharu Polski (z Tęczą Biskupiec) chciała bardzo szybko zrehabilitować się w oczach kibiców. No i udało się, bo przed własną publicznością rozbiła 4:0 Polonię Iłowo, która w zeszłym sezonie jedną nogą była już klasie okręgowej, ale utrzymała się dzięki barażom.

Pierwszego gola w tym sezonie forBET IV ligi strzelił jednak Jakub Stankiewicz, niestety, było to

trafienie samobójcze, bo Huragan Morąg przegrał na wyjeździe 0:3 z GKS Wikielec. Mecz rozpoczął się w samo południe na prośbę gości, bo po południu uczestniczyli w uroczystościach weselnych. - Zaprezentowaliśmy się przyzwoicie - przyznał po meczu Fabian Wieliczko, trener Huraganu. - Może poza 15 pierwszymi minutami, kiedy to rywale mieli rzut karny (zmarnowany przez Rafała Kujawę - red.). Potem z każdą minutą graliśmy coraz lepiej, mieliśmy szanse, ale, niestety, straciliśmy bramkę po stałym fragmencie gry. Apo drugim golem nasza gra się rozjechała. Wyglądaliśmy przyzwoicie, biorąc pod uwagę fakt, że nasz zespół jeszcze jest w budowie. - Mam mieszane uczu-

cia po meczu - powiedział z kolei Damian Jarzembowski, trener GKS. - Cieszy zwycięstwo, ale w samej grze było zbyt dużo momentów, kiedy nam się wszystko rozjeżdżało pod względem taktycznym.

W sumie wszyscy spadkowicze z III ligi solidarnie wygrali: Mamry pokonały 4:1 Motor, a Znicz nie dał szans DKS-owi Dobre Miasto.

EM, JK

*** GKS Wikielec - Huragan Morąg 3:0 (1:0)**

1:0 - Stankiewicz (41 samob.), **2:0** - Arai (73), **3:0** - Preuss (85)

*** Mamry Giżycko - Motor Lubawa 4:1 (2:0)**

1:0 - Dręzek (6), **2:0** - Bucio (23 k), **3:0** - M. Rutkowski (88), **3:1** - Kuczyński (88), **4:1** - J. Rutkowski (90)

*** Tęcza Biskupiec - Granica Kętrzyn 0:2 (0:1)**

0:1 - Zawalich (14), **0:2** - Bobrowski (58)

*** Polonia Lidzbark Warmiński - Polonia Iłowo 4:0 (2:0)**

1:0 - Gurov (27), **2:0** - Kartowicz (40), **3:0** - Sobolewski (48), **4:0** - Dziemidowicz (70)

*** Rominta Gołdap - Mrągowia Mrągowo 0:3 (0:1)**

0:1, 0:2 - Rybkiewicz (37, 57), **0:3** - Kosek (90)

*** Znicz Biata Piska - DKS Dobre Miasto 4:2 (2:1)**

0:1 - Chojnowski (26), **1:1** - Gietażyn (34), **2:1** - Krzyż (41), **2:2** - Lubak (53), **3:2** - Gietażyn (61), **4:2** - Baiduk (87)

*** Olimpia Olsztynek - Pisa Barczewo 1:3 (1:0)**

1:0 - Duch (5), **1:1** - Trznadel

(62), **1:2** - Buchholz (82), **1:3** - Kapusta (90)

*** Olimpia II Elbląg - Jeziorak Iława 3:4 (1:2)**

0:1 - Bartkowski (17), **0:2** - Banaszek (20), **1:2** - Kozera (33), **1:3** - Kruczkowski (49), **1:4** - Banaszek (62), **2:4, 3:4** - Branecki (65, 74)

PO 1. KOLEJCE

1. Polonia LW.	3	4:0
2. Mamry	3	4:1
3. Wikielec	3	3:0
Mrągowia	3	3:0
5. Znicz	3	4:2
6. Pisa	3	3:1
7. Granica	3	2:0
8. Jeziorak	3	4:3
9. Olimpia II	0	3:4
10. Dobre Miasto	0	2:4
11. Olimpia O.	0	1:3
12. Tęcza	0	0:2
13. Motor	0	1:4
14. Rominta	0	0:3
Huragan	0	0:3
16. Polonia Ił.	0	0:4



REMIS STOMILU, WYGRANA OLIMPII

II LIGA PIŁKI NOŻNEJ \\ Stomil zachował miano niepokonanej drużyny, ale z Garbarnią uratował remis tuż przed końcem meczu, natomiast Olimpia wywalczyła pierwszy komplet punktów w tym sezonie. W środę w Elblągu elektryzujące derby województwa.

*** Stomil Olsztyn - Garbarnia Kraków 2:2 (1:1)**

0:1 - Karbownik (11), **1:1** - Karlikowski (21), **1:2** - Tectaw (55 samob.), **2:2** - Tectaw (87 k); **czerwona kartka**: Kubań (45 Stomil)

STOMIL: Mądryk - Wójcik (82 Szabaciuk), Kośmicki, Tectaw, Kubań, Karlikowski - Żwir, Spychała (60 Szypulski), Krawczun (77 Florek), Shibata (60 Jońca) - Kurbiel (77 Sobotka)

Stomil zamierzał powalczyć o zwycięstwo, ale mecz się tak ułożył, że po ostatnim gwizdku sędziego gospodarze mogli być zadowoleni z remisu, bo dwukrotnie przegrywali, całą drugą połowę grali w osłabieniu, a wyrównującego gola zdobyli w 87. min z rzutu karnego.

Trener Szymon Grabowski - ustalając wyjściową jedenastkę - nie mógł wziąć pod uwagę kontuzjowanych Dawida Kalisza i Mateusza Jarzynkę, natomiast Bartosz Waleńcik z powodów osobistych na kilka dni musiał wyjechać z Olsztyna.

Niespodziewanie to Garbarnia szybko przejęła inicjatywę i stwarzała groźne sytuacje - jedną z nich sprokurował bramkarz Stomilu Jakub Mądryk, ale skończyło się na strachu. Niestety, w 11. min krakowianie byli już dokładniejsi, w efekcie piłkę do siatki wpakował z 10 metrów Karbownik. Chwilę później gospodarze mogli doprowadzić do wyrównania: Shibta strzelił z 12 metrów, bramkarz odbił piłkę wprost pod nogi Kurbieła, ale jego dobitka także została zablokowana. Jednak w 21. min olsztynianie dopięli swego, bo Karlikowski płaskim i mierzonym strzałem doprowadził do wyrównania. Od tego momentu Stomil poczuł wiatr w żaglach - m.in.



87. minuta meczu w Olsztynie: radość Jakuba Tectawa po zdobyciu wyrównującego gola dla Stomilu

przed szansą był Żwir, ale po jego strzale piłka poleciała nad poprzeczką. Niestety, tuż przed przerwą Kubań obejrzał drugą żółtą kartkę, było więc wiadomo, że w drugiej połowie olsztynianie zagrają w osłabieniu.

Stomil uszczelnił obronę, ale w końcu ataki gości przyniosły skutek. W 54. min rywale najpierw trafili w słupki, po czym minutę później dośrodkowali w ołsztyńskie pole karne, gdzie niefortunna interwencja Tectawa zakończyła się samobójczym golem.

Po utracie gola na boisku pojawi się Szypulski, który nie bał się indywidualnych pojedynków i poderwał Stomil do walki. W 77. min weszło dwóch kolejnych ofensywnych zawodników

(Sobotka i Florek), no i ryzyko się opłaciło, bowiem w końcówce po faulu na Jońcy sędzia odgwiżdżał rzut karny, który pewnie wykorzystał Tectaw.

- Wiedzieliśmy, że przyjdzie się nam zmierzyć z bardzo dobrym zespołem - powiedział po meczu trener Szymon Grabowski. - Początek w naszym wykonaniu nie był najlepszy. Przeciwnik miał optyczną przewagę, co skończyło się bramką, ale my w tych momentach byliśmy zbyt pasywni, szczególnie w środkowej strefie. Muszę pochwalić zespół za determinację, bo nie podaliśmy się ani po pierwszej straconej bramce, ani po czerwonej kartce, ani po drugiej bramce. Pokazaliśmy, że każdemu chło-

pakowi, który jest szatni Stomilu, zależy na tym, żeby osiągnąć jak najlepszy wynik.

*** Pogoń Siedlce - Olimpia Elbląg 0:1 (0:0)**

0:1 - Stasiak (82); **czerwona kartka**: Rajch (87 Olimpia) **OLIMPIA**: Witan - Piekarski, Sarnowski, Wenger, Turzyniecki, Rajch, Czernis (69 Danilczyk), Sienkiewicz (84 Formulak), Kuczałek, Stasiak, Wojtyra (61 Branecki)

Przed meczem trudno było wskazać na faworyta. Za gospodarzami przemawiał własny atut boiska, z kolei elblążanie mogli pochwalić lepszym bilansem bezpośrednich pojedynków (7 zwycięstw, 5 remisów, 2 porażki). Trener Przemysław Go-

mułka dokonał trzech zmian w wyjściowym składzie, bo od pierwszej minuty zagrali Turzyniecki, Rajch i Sienkiewicz. Mecz stał jednak na słabym poziomie, wystarczy powiedzieć, że w pierwszej połowie oba zespoły nie oddały nawet jednego celnego strzału.

Po przerwie nadal było sporo bieżaniny i szarpanej gry, a akcje obu zespołów kończyły się zazwyczaj przed polem karnym. Aż nadeszła 82. minuta - z bocznej strefy boiska w pole karne dośrodkował Sarnowski, lot piłki przeciął nadbiegający Stasiak, który po chwili uszczęśliwiony wpadł w objęcia kolegów, bo - jak się szybko okazało - zdobył gola na wagę trzech punktów.

Końcówka była bardzo nerwowa, ponieważ w 87. min druga żółta kartka wyeliminowała z gry Rajcha. Gospodarze mieli jednak już za mało czasu, by skutecznie wykorzystać grę w przewadze.

- Wiedzieliśmy, że przyjeżdżamy do rywala, który jak tylko dostanie dużo miejsca, to potrafi grać w piłkę - powiedział Przemysław Gomułka, trener Olimpii. - Ale jeśli zmusimy go wysokim pressingiem, wtedy tego nie wytrzyma. Może nie stworzyliśmy wielu sytuacji, ale w kilku wystarczyło tylko wycofać piłkę do tyłu i celnie uderzyć. Natomiast przeciwnik nie oddał ani jednego groźnego strzału. W takich meczach rodzi się drużyna.

*** Inne mecze 4. kolejki, sobota**: GKS Jastrzębie - Motor Lublin 2:1 (1:1), KKS 1925 Kalisz - Górnik Polkowice 2:2 (2:0), Znicz Pruszków - Zagłębie II Lubin 2:0 (0:0), Wisła Puławy - Radunia Stężyca 1:0 (1:0), Śląsk II Wrocław - Polonia Warszawa 1:1 (0:0), Lech II Poznań - Kotwica Kołobrzeg 2:3 (2:0), Hutnik Kraków - Siarka Tarnobrzeg 6:0 (4:0).

EM, JK, DRYX

PO 3 KOLEJKACH

1. Górnik	10	7:2
2. Kotwica	10	7:3
3. Wisła	9	8:4
4. Hutnik	7	10:5
5. Jastrzębie	7	3:3
6. Stomil	6	9:5
7. Kalisz*	5	7:5
8. Olimpia	5	4:4
9. Garbarnia	5	8:9
Śląsk II	5	8:9
11. Znicz	5	6:7
12. Siarka	4	7:11
13. Pogoń	3	4:6
14. Zagłębie II	3	6:12

15. Polonia*	2	3:4
16. Lech II	2	8:10
17. Radunia	2	7:10
18. Motor	2	4:7

* mecz zaległy